

ROZALIA SASOR

badaczka niezależna
ORCID: 0000-0003-1461--8453
rsasor@gmail.com

MIT HERKULESA WE Wczesnonowożytnych KRONIKACH KATALOŃSKICH. KOMENTARZ I PRZEKŁADY

ABSTRACT. Sasor Rozalia, *Mit Herkulesa we wczesnonowożytnych kronikach katalońskich. Komentarz i przekłady* (The myth of Hercules in early modern Catalan chronicles. Commentary and translations).

This article explores the presence of the Hercules myth in Iberian literature, focusing specifically on Catalan chronicles from the early modern period (Peter IV the Ceremonious, Tomic, Beuter and Carbonell). By tracing the chronological development of the legend, the study reveals the lines of borrowing and influence between initially separate Castilian and Catalan historiographical traditions, discusses the models and narratives that shaped the representation of Hercules in Catalan chronicles, and underscores the political motives behind the evolution of the myth. The article also provides translations with a commentary of the Catalan sources.

Keywords: Hercules; Catalan chronicles; Peter IV the Ceremonious; Pere Tomic; Pere Antoni Beuter; Miquel Carbonell

Badania nad obecnością mitu Herkulesa w piśmiennictwie iberyjskim ograniczają się w znakomitej większości do tradycji kastylijskiej skupionej wokół postaci Heraklesa Gadytańskiego i jego świątyni oraz opowieści o ustanowieniu słupów wyznaczających kres znanego świata. Nic w tym dziwnego, Słupy Heraklesa znajdują się w godle Hiszpanii od czasów Karola V Habsburga, świadcząc o potędze królestwa. Nie będę jednak zajmować się tutaj Słupami Herkulesa, jego świątynią w Kadyksie ani uprowadzeniem wołów Geriona¹, ponieważ są to wątki już omówione w pracach autorów nie tylko zagranicznych, ale i polskich². Interesuje mnie transformacja mitu o Herkulesie dokonana najpierw pod wpływem czynników politycznych, a później kulturowych, i prześledzenie kolejnych jego warstw w kronikach katalońskich i hiszpańskich. Chciałabym również

¹Apollod. *Bibl.* 2.106–112. Przy czym trzeba zaznaczyć, że tekst Apollodora nie był powszechnie znany w czasach średniowiecza.

²Dla przykładu: Daniels 2021: 464–487, Fernández Camacho 2020: 175–193, Barbarzak 2018: 89–125 czy Oria Segura 1996.

wskazać w przedstawianych w układzie chronologicznym wersjach opowieści o Herkulesie linie zapożyczeń i wpływów pomiędzy dwiema, początkowo odrębnymi tradycjami historiograficznymi. Dodatkowo, dla lepszego zrozumienia źródeł katalońskich, nauce polskiej zupełnie nieznanymi, treść artykułu uzupełniają zawarte w aneksie przekłady wybranych fragmentów kronik z komentarzem.

CHARAKTERYSTYKA MATERIAŁU ŹRÓDŁOWEGO

Ze względu na obfitość dostępnego materiału źródłowego w analizie ograniczam się do kronik wernakularnych, spisanych w językach kastylijskim (hiszpańskim) i katalońskim, źródła greckie i łacińskie wspominając jedynie wtedy, kiedy mają znaczący wpływ na kształt wersji lokalnych. W odniesieniu do tekstów powstałych w Królestwie Kastylii najstarszym jest XIII-wieczna *Estoria de España* (*Historia Hiszpanii*, określana wcześniej tytułem nadanym przez jej pierwszego współczesnego wydawcę, Ramóna Menéndenza Pidalá, *Primera Crónica General – Pierwsza Kronika Powszechna*). Kronika spisana z inicjatywy władcy Kastylii, Alfonsa X Mądrygo (1252–1284)³, jest pierwszym oryginalnym hiszpańskim kompendium historycznym i relacjonuje wydarzenia poczynając od stworzenia świata po czasy panowania Ferdynanda III Świętego, ojca Alfonsa⁴. Podobnie jak inne dzieła objęte mecenatem króla⁵, również *Estoria de España* (dalej: *EdE*) wywarła ogromny wpływ na kastylijskie piśmiennictwo i stanowi jeden z podstawowych tekstów referencyjnych dla późniejszej historiografii.

W Koronie Aragonii, czyli królestwie będącym domeną języka i kultury katalońskiej, *EdE* nie zyskała podobnego oddźwięku. Pierwszą kroniką, która do niej nawiązuje, a jednocześnie pierwszym katalońskim tekstem, w którym pojawia się wzmianka o Herkulesie w roli bohatera cywilizującego, jest dzieło *Cròniques dels reis d'Aragó e comtes de Barcelona* (*Kroniki królów Aragonii i hrabiów Barcelony*, zwane też *Crònica de Sant Joan de la Penya*) spisane na zlecenie Piotra III (IV) Ceremonialnego (1336–1387)⁶. *Cròniques...* (dalej:

³W przypadku władców podaję w nawiasach lata panowania, w pozostałych – datę narodzin i śmierci.

⁴Pierwsza redakcja kroniki, tzw. *versión primitiva*, powstała w królewskim skrytorioium w latach 1270–1274 przy aktywnym udziale samego władcy. Na temat licznych wariantów kroniki i jej kontynuacji patrz Sasor 2019: 365–7. Tam też dalsza bibliografia.

⁵Do najważniejszych należy monumentalna kompilacja praw, tzw. *Las Siete Partidas*.

⁶Podwójna numeracja odnosząca się do władców Korony Aragonii wynika z braku spójności między tradycjami katalońską – numeracja niższa, rozpoczynająca się od pierwszego króla z dynastii hrabiów Barcelony – a aragońską i później hiszpańską – numeracja wyższa, obejmująca również królów Aragonii. Współczesna historiografia posługuje się obiema formami zapisu w zależności od tego, ku której tradycji skłania się autor/ka tekstu. Równie często można znaleźć

hCer) to zunifikowany tytuł różnojęzycznych wariantów tej samej kroniki, z których najwcześniejszą jest niezachowana wersja łacińska (przed 1359 r.)⁷. Wersja katalońska, należąca do omawianego tu korpusu, pochodzi z roku 1366, zaś aragońska, najpóźniejsza – z 1372 roku. Wspomniana *hCer* to pierwsza historia powszechna Korony Aragonii, nawiązująca formułą do *EdE* i wcześniejszych kronik łacińskich. Wszystkie te teksty przedstawiają historię Półwyspu Iberyjskiego w układzie chronologiczno-genealogicznym i wywodzą początki państwowości (odpowiednio katalońsko-aragońskiej i kastylijskiej) od legendarnych herosów, zaświadczać w ten sposób o starożytności prawa dynastii współczesnych autorom do sprawowania władzy⁸. Układ ten, charakterystyczny dla narracji historycznej łacińskiej i kastylijskiej, a sięgający jeszcze tradycji antycznej⁹, nie był wcześniej wykorzystywany w historiografii katalońskiej¹⁰, co ma swoje znaczenie, o którym powiem w dalszej części. Warto w tym miejscu zauważyć, że trzy z czterech tzw. wielkich kronik katalońskich, *Llibre dels feyts* Jakuba I Zdobywcy (XIII w.), *Llibre del rei En Pere d'Aragó* Bernata Descloata (1288, czasy Piotra II (III) Wielkiego) i *Crònica* Ramona Muntanera (1328, kronika almogawarów) rozpoczynają i kończą narrację w czasach współczesnych ich autorom lub im bardzo bliskim i dopiero *hCer* wprowadza nowy model historiograficzny, a tym samym nowe postaci do panteonu władców katalońsko-aragońskiej korony¹¹.

Kolejne katalońskie kroniki będą się posługiwać już tylko nowym wzorcem, rozbudowując z coraz większą swadą i fantazją wątki mitologiczne, póki bardziej racjonalne podejście do historii nie ukróci tych praktyk. W omawianym tu korpusie znajdują się dwa dzieła zawierające obszerny wybór legend historycznych: *Històries e conquestes dels reys de Aragó e comtes de Barcelona* (*Dzieje i podboje królów Aragonii i hrabiów Barcelony*, dalej: *hTom*) Perego Tomica (? – przed 1481) i *Primera part de la història de València, que tracta de*

zapis podwójny, jak w niniejszym artykule. Na temat roli hrabiów Barcelony w kształtowaniu się specyfiki Korony Aragonii patrz niżej, w części „Odrębność tradycji hiszpańskiej i katalońskiej”.

⁷ Zachowały się późniejsze, łacińskie odpisy tej wersji.

⁸ Należy podkreślić, że o ile legendarne początki królestw Półwyspu Iberyjskiego są we wszystkich kronikach przedstawione w bardzo podobny sposób, to w odniesieniu do czasów późniejszych (tj. wczesnego średniowiecza) kroniki kastylijskie kładą większy nacisk na spuściznę wizygocką, zaś katalońskie na bohaterów lokalnych, tak fikcyjnych, jak i historycznych. Temat ten jest jednak zbyt obszerny, by mógł zostać rozwinięty w ramach tego artykułu.

⁹ Na temat roli genealogii w tradycji antycznej pisze np. Mojsik (2018: 40).

¹⁰ Między wersją łacińską a katalońską *hCer* sytuje się próba spisania po katalońsku pełnej historii powszechnej, zlecona przez Piotra Ceremonialnego dominikaninowi Jaumemu Domènecowi w 1363 roku. Kronika ta, zatytułowana *Compendi historial del rei en Pere*, bazująca w zachowanej części na *Chronicon mundi* Guillaume'a de Nangis, nie została ukończona i obejmuje czasy od stworzenia świata do roku 626. Zob. Toldrà 2015: 165–168. Tam też dalsze bibliografia na ten temat.

¹¹ Na temat (nie)obecności wątków legendarnych w kronikach katalońskich patrz Cortadellas 2001: 46–53.

les antiquitats d'Espanya y fundació de València (Pierwsza część historii Walencji, w której mowa o starożytnościach Hiszpanii i założeniu Walencji, dalej: *hBeut*) Perego Antoniego Beutera (c. 1490–1554). Kronika Tomica, ukończona w 1438 r., bardzo szybko stała się punktem odniesienia w katalońskiej historiografii z dwóch przyczyn. Po pierwsze, była pierwszą kroniką powszechną wieku XV, doprowadzoną do czasów panowania Alfonsa Wspaniałomyślnego (1416–1458), a tym samym dziełem o największej aktualności w swojej epoce. I po drugie, spisana została nie na dworze królewskim, lecz rodu Pinós, co z kolei pozwoliło autorowi na podkreślenie roli arystokracji w historii regionu. Tekst wprowadza genealogie rodów szlacheckich¹² nie tylko uprawomocniając szeroki zakres autonomii na należących do nich ziemiach, ale przede wszystkim zasadność paktyzmu (kat. *pactisme*), to jest systemu rozdziału kompetencji, w którym władza monarsza jest ograniczana i kontrolowana przez reprezentantów królestwa, zwłaszcza – z perspektywy *hTom* – arystokrację. O popularności takiego ujęcia świadczą adaptacje kroniki, m.in. Lupa del Spechio (1468) i Gabriela Turella (1476) oraz kolejne renesansowe wydania w barcelońskich drukarniach Joana Rosembacha (1495 i 1519) i Carlesa Amorósa (1534), a także przekłady na kastylijski i włoski¹³. Krytyka pracy Tomica w kronikach Beutera i Miquela Carbonella (o których mowa w dalszej części) również świadczy o charakterze referencyjnym *hTom* i jej znaczeniu w kształtowaniu wyobrażeń i mitów narodowych w Katalonii.

Pere Antoni Beuter¹⁴, autor *Primera part de la història de València*, uznawany jest za pioniera walenckiej szkoły historiograficznej, a jego kronika stała się prawdziwym bestsellerem. Opublikowana w Walencji w 1538 r. po katalońsku, ze względu na swoją erudycyjność oraz narracyjny charakter i lekkość stylu, szybko zyskała popularność i w roku 1546 została wydana po raz kolejny, w wersji rozszerzonej i przełożonej na język kastylijski (wydanie wznowione w 1563 r.). Drugi tom kroniki ukazał się pięć lat później¹⁵, już tylko po hiszpańsku, jako *Segunda parte de la Coronica general de España, y especialmente de Aragon, Cathaluña y Valencia*. Trzeci, przygotowany do druku, nie został nigdy opublikowany, a rękopis zaginął. Pierwszy tom *hBeut* został również przetłumaczony na język włoski i wydany w Wenecji w 1556 r., a całość w wersji hiszpańskiej do czekała się wznowienia w 1604 roku. Dzieło Beutera łączy charakterystyczną dla

¹² Więcej na ten temat: Sasor 2017: 82–84.

¹³ Więcej informacji na temat również późniejszych wydań *hTom* podaje Duran Grau (1992: 32–34, 51–53), zaś na temat znaczenia kroniki Toldrà (2015: 175–182). Tam też obszerna bibliografia dotycząca tematu.

¹⁴ Polskich czytelników może zainteresować informacja, że choć niewiele wiadomo o pochodzeniu Beutera, badacze wskazują na jego możliwe polsko-żydowskie korzenie i wywodzą obecną formę nazwiska, Beuther, od niemieckiej nazwy Bytomia – Beuthen. Zob. Redondo 2012: 131.

¹⁵ W walenckiej drukarni Juana de Mey, tej samej, która opublikowała tom pierwszy. W kolofonie drugiego tomu kroniki znajduje się błędna data – 1550 rok.

humanizmu fascynację spuścizną grecko-lacińską i kontrastywną krytykę źródeł z naiwnością, której efektem jest rozbudowanie już znanych i wprowadzenie nowych wątków mitologicznych i legendarnych do historiografii, tym razem nie tylko katalońskiej, jak w przypadku Tomica, ale w ogóle hiszpańskiej. Walencki historiograf powołuje się na licznych autorów klasycznych – pisma niektórych z nich posiadał nawet we własnej bibliotece – jak Plutarch, Józef Flawiusz, Tytus Liwiusz czy Pliniusz, uzupełniając zaczerpnięte z nich informacje o dane na temat Półwyspu Iberyjskiego pochodzące od autorów rodzimych: al-Raziego, Rodriga Jiménez de Rada (w przekładzie katalońskim)¹⁶ czy wspomnianego wyżej Tomica, a także autorów hiszpańskojęzycznych, jak Diego de Valera lub zhispanizowanych, jak Lucio Marineo Sículo. Ponadto jako pierwszy wprowadził na tak szeroką skalę do katalońskiej historiografii fałszerstwa niesławnego Giovanniego Nanniego (c. 1432–1502), włoskiego dominikanina znanego pod imieniem Annio da Viterbo, autora monumentalnego zbioru pt. *Commentaria super opera auctorum diversorum de antiquitatibus loquentium* (Rzym, 1498) zawierającego sfabrykowane pisma Berossosa, Manethona, Megastenesa i innych autorów starożytnych. Annius jest chyba najczęściej przywoływanym autorytetem w rozdziałach dotyczących początków Hiszpanii, ponieważ, jak dziś wiemy, odniesienia do Berossosa są również odniesieniami do Nanniego¹⁷. Warto przy tym podkreślić, że w czasach Beutera fałszerstwa Anniusa nie zostały jeszcze zdemaskowane i nie tylko Beuter padł ich ofiarą. Ponadto walencki historiograf traktuje *Commentaria*... jako wprowadzie istotne, ale nie jedyne źródło, kontrastując je z innymi, znanymi sobie tekstami. Dobrym przykładem warsztatu badacza jest akapit poświęcony pochodzeniu nazwy Gibraltaru, gdzie w zaledwie kilku liniijkach znajdziemy odwołania do Alonsa Venera, Rodriga Jiménez de Rada, Raphaela Volaterranusa i Pliniusza¹⁸, porównanie wszystkich wersji i krótki komentarz. Charakterystyczna dla Beutera chęć znalezienia oryginalnej, tej jedynej prawdziwej interpretacji zdarzeń wśród licznych wariantów prowadzi go do racjonalizacji, często przeradzających się w narracyjne wywody, w których fantazja miesza się z rzetelną wiedzą historyczną, jak w dowodzie na istnienie trzytysięcletnich desek w murach zamku Morvedre¹⁹.

Racjonalizacja, racjonalność, a zwłaszcza krytyka źródeł są też cechami konstytutywnymi kolejnej z omawianych tu kronik, to jest *Chròniques de Espanya*

¹⁶Redondo 2012: 137.

¹⁷Beuter powołuje się wprost na *Berosus Babillonic[us] de antiquitatibus seu defloratio Berosi Caldaica cum figuris et ipsius eleganti vita libris Geneseos perutilis* (Paryż 1509) autorstwa Nanniego, przy czym *Commentaria*... zawierały aż pięć tomów przypisywanych Berossosowi – *Berosi sacerdotis Chaldaici, antiquitatum libri quinque* – wydanych również osobno (Antwerpia 1545).

¹⁸Beuter 1538: f. 20r.

¹⁹W tym miejscu pojawia się również po raz pierwszy w *hBeut* Herkules Libijski, Beuter 1538:, f. 13v.

fins ací no divulgades (Kroniki Hiszpanii dotąd nie rozpowszechniane, 1513, druk: Barcelona, Carles Amorós 1547) Perego Miquela Carbonella (1434–1517). Choć jest to tekst wcześniejszy od kroniki Beutera, omawiam go na końcu, ponieważ stanowi doskonałe podsumowanie rozwoju legendy Herkulesa, którą niemal w całości odrzuca, nazywając jej zwolenników wprost „Idiotami”²⁰. Surowy komentarz odnosi się wprawdzie głównie do twórczości Tomica, jednak gdyby Carbonell znał dużo bardziej „rozbuchaną” wersję Beutera, z pewnością dołączyłby go do swojej listy niedouczonej autorów²¹. Carbonell, archiwista Arxiu Reial w Barcelonie, był aktywnym członkiem barcelońskiego środowiska humanistów i wszechstronnym pisarzem, który zajmował się nie tylko historią, ale również językiem i literaturą²². Jego kronika uznawana jest za pierwsze nowoczesne opracowanie historii Katalonii i Hiszpanii, oparte na dokumentach przechowywanych w królewskim archiwum, badaniach archeologicznych i niezwykle krytycznej analizie źródeł. Nie ma w niej miejsca na legendy i mity, a tym samym na fantastyczne narracje cieszące się tak wielką popularnością w iberyjskiej historiografii.

EWOLUCJA MITU O HERKULESIE

Najstarszy w katalońskiej tradycji, a jednocześnie najuboższy wariant opowieści o Herkulesie znajduje się w kronice Piotra III (IV) Ceremonialnego. W bliżej nieokreślonym czasie panowania Tubala, protoplasty plemion celtyberyjskich, do Hiszpanii przybywa Herkules i staje do walki z lokalnym księciem, Gerionem, władającym trzema prowincjami. Gerion zostaje pokonany, trzy prowincje nazwane, a Herkules wyrusza w dalszą drogę po iberyjskiej ziemi. W Karpentanii mierzy się z jej potwornym królem Kakusem, którego również zabija i by uczcić zwycięstwo, zakłada pierwsze z miast – Tarazonę. Następnie wkracza do prowincji Celtyberii, która odpowiada mniej więcej granicom Katalonii, i kontynuuje działalność cywilizacyjną, fundując kolejne miasta: La Seu d’Urgell, Vic i Barcelonę. Dokonawszy dzieła Herkules opuszcza Hiszpanię, pozostawiając władzę swojemu wychowankowi Hispanowi.

Podana wyżej wersja stanowi zrzęb legendy rozwijanej przez późniejszych autorów, zanim jednak do nich przejdziemy, przyjrzyjmy się jej źródłom. Podstawowym wariantem iberyjskiego mitu o Herkulesie jest ten zawarty w kronice

²⁰ Sposób zapisu wielką literą oznacza, że Carbonell traktował to określenie jako tytuł, podobnie jak inne godności: Autor, Król czy Rycerz.

²¹ Trudno dziś odpowiedzieć na pytanie, dlaczego Beuter, znając kronikę Carbonella, wybrał inne podejście do materiału historycznego. Być może przekonały go niedawne rewelacje Nanniego potwierdzające ugruntowaną tradycję historiograficzną bazującą na legendach.

²² Na temat kulturowo-intelektualnego kontekstu autora *Cròniques d'Espanya* zob. szerzej w: Alcoberro 2000: 79–98.

De rebus Hispaniae (1243) Rodriga Jiménez de Rada, arcybiskupa Toledo, zwanego El Toledano, będącej z kolei jednym z najważniejszych źródeł *EdE* Alfonsa X Mądryego. Bez wątplenia *hCer* również na nim bazuje, jednak trudno wskazać, w jakim zakresie i na której z wersji²³. Bardziej prawdopodobna wydaje się interpretacja, według której *hCer* komponuje swoją wersję mitu na podstawie *El Toledano* i *EdE*, przy czym druga z kronik stanowi główną inspirację Piotra Ceremonialnego. Dzieje się tak z kilku przyczyn. Po pierwsze, ze względu na ogromne zainteresowanie władcy Korony Aragonii piśmiennictwem tworzonym pod mecenatem króla Kastylii. Dla przykładu, na życzenie katalońsko-aragońskiego monarchy fragmenty tytułu II monumentalnego zbioru praw *Las Siete Partidas* przetłumaczono na kataloński jako *Tractat de cavalleries*²⁴, powstały też tablice astronomiczne (1360–66) na wzór tablic alfonsyńskich. Należy zatem przypuszczać, że również *EdE* była znana Piotrowi Ceremonialnemu i na równi z kronikami francuskimi stanowiła model historiografii królewskiej. Po drugie, zmagający się z wewnętrznymi konfliktami w federacyjnej Koronie Aragonii władca potrzebował narzędzia do stworzenia oficjalnego obrazu silnego monarchy zdolnego do konsolidacji królestwa, czyli propagandy wizerunkowej²⁵, a również takie cele przyświecały Alfonsowi X Mądrymu i *EdE*. Stąd wniosek, że spisanie *hCer*, czyli pierwszej katalońskiej kroniki powszechnej, miało przede wszystkim charakter polityczny, a mit o Herkulesie zaistniał w rodzimej tradycji niejako przypadkiem, ponieważ znajdował się w tekście wzorcowym i uzasadniał prestiż stolicy Hrabstwa Barcelony.

W ogólnych zarysach *hCer* nie odbiega znacząco od wersji kastylijskiej, ale usuwa z niej elementy mało istotne z perspektywy Korony Aragonii, głównie powiązane z obszarem geograficznym do niej nienależącym. Dlatego nie wspomina w ogóle o Słupach Herkulesa, świątyni w Kadyksie czy założeniu A Coruñi. Ponadto heros zostaje wprowadzony do opowieści bez żadnego wstępu: nic nie wiemy o jego pochodzeniu ani wcześniejszych czynach, skąd do Hiszpanii przybył i z kim ani jak przebiegała jego podróż przez Półwysep do momentu spotkania z Gerionem²⁶. Również opis samej walki z lokalnym tyranem został drastycznie skrócony do wzmianki „starł się tutaj z pewnym wielkim księciem o imieniu Gyrion”²⁷, bez podania wyniku potyczki. Brak informacji o wołach Geriona w tej sytuacji nie dziwi, warto jednak zauważyć, że również

²³ W rękopisach krążyły różne skróty i wyciągi z *De rebus Hispaniae*, ponadto *El Toledano* został przetłumaczony na kataloński już pod koniec XIII wieku. Zob. Belenguer Cebrià 2015: 17.

²⁴ Bohigas 1947: 28–30; Pere III 1947: 97–154.

²⁵ Sesma 2011: 415–424.

²⁶ Dla porównania *EdE* przedstawia trzech różnych Herkulesów, następnie skupia się na Greckim, opisując w skrócie jego dokonania, zanim przyplął do Hiszpanii z Afryki na dziesięciu okrętach. Wspomina również, że miał w swoim towarzystwie astrologa Allasa oraz podaje w szczegółach jego iberyjskie itinerarium.

²⁷ Piotr Ceremonialny XIV: f. 6v.

w *EdE* jej nie znajdziemy²⁸. Kronika Piotra Ceremonialnego wyodrębnia zatem z postaci Herkulesa cechy istotne dla zbudowania obrazu bohatera kulturowego, który walczy z zagrażającymi społeczności potworami (Gerion, Kakus)²⁹, wprowadza ład i porządek (nazwanie trzech królestw Geriona³⁰, wyznaczenie następcy) oraz cywilizuje krainę, zakładając nowe miasta (Hispalis, Tarazona, La Seu d'Urgell, Vic i Barcelona).

Nie jest to jednak obraz jednolity, bowiem *hCer* interpretuje postać Herkulesa na dwóch poziomach: kulturowo-cywilizacyjnym i narodowym. Z jednej strony jest on herosem, którego czyny mają pozytywny wpływ na rozwój królestw Półwyspu Iberyjskiego, z drugiej zaś określany jest jako ciemiężyciel, najeźdźca, ten, który odbiera ziemię jej pierwotnym mieszkańcom³¹. W tej ocenie wszystko ze wspomnianych kronik, zaczynając od *De rebus Hispaniae*, a kończąc na *hBeut*, są zgodne. „[...] trwali Hiszpanie w pogńębieniu od tych, którzy nie są ich władcami naturalnymi, tylko obcymi”³² – mówi Beuter o Grekach pozostawionych w Hiszpani przez herosa, a jednocześnie przedstawia się Herkulesa jako protoplastę rodu dobrych władców. Jego następcą, w zależności od kroniki Hispal lub Hispan, to wzór mądrego i zapobiegliwego króla. Niejednoznaczność ta dowodzi, że już średniowieczni autorzy mieli problem z uzgodnieniem różnych wariantów mitu odziedziczonych po starożytności z chrześcijańską wizją początków królestwa i pochodzenia władzy monarszej.

Wracając do pozytywnej, cywilizującej roli Herkulesa, warto się przyjrzeć bliżej kwestii zakładanych przez niego miast. Jak już wiemy, *hCer* wymienia pięć: jedno leżące poza granicami Korony Aragonii (Hispalis) i cztery ufundowane w ich obrębie (Tarazona – w Aragonii, La Seu d'Urgell, Vic i Barcelona – w Katalonii). Kronika Perego Tomica do listy miast katalońskich dodaje trzy nowe: Tarragonę, Balaguer i Manresę, zachowując wszystkie z *hCer* niezależnie od ich położenia. Beuter, wprowadzając postać Herkulesa Libijskiego, stara się uzgodnić chronologię legendarną z aktualną wiedzą historyczną i usuwa z długiej listy Tomica wszystkie miasta, prócz Tarazony i Barcelony. Natomiast Carbonell, o którym wiemy, że negował niemal w całości legendę Herkulesa, odrzuca każde, podając jako założyciela Barcelony Hamilkara Barkasa. Ten zaskakujący brak konsekwencji w przekazie kronikarskim można uzasadnić

²⁸ O trzodach Geriona wspomina natomiast El Toledano. W tym wariantcie część zdobytego stada kradnie Herkulesowi Kakus i dlatego bohater musi go pokonać, aby odebrać swoją świeżo „nabytą” własność. W iberyjskich kronikach wernakularnych obecność Kakusa nie jest niczym uzasadniona i pełni on jedynie funkcję kolejnego zabitego potwora w „kolekcji” herosa.

²⁹ Potworność tego pierwszego nie została w *hCer* w żaden sposób podkreślona, jednak domyślamy się jej, podobnie jak wyniku walki z Gerionem, przez analogię z opowiedzianą historią Kakusa.

³⁰ Wprowadzając postać Geriona *EdE* mówi o siedmiu prowincjach, lecz zostają nazwane tylko dwie, Galicja i Luzytania. *EdE*: E1 ff. 5v – 6r.

³¹ Więcej na ten temat pisze Fernández Camacho (2020: 179–183).

³² Beuter 1538: f. 22v.

motywacjami poszczególnych autorów, najpierw politycznymi, a później naukowymi. O *hCer* już pisałam, nieco odmiennym przypadkiem jest kronika Perego Tomica. Spisana stosunkowo niedługo po przejęciu tronu Korony Aragonii przez kastylijską dynastię Trastámara³³ odzwierciedla z jednej strony negatywny stosunek autora do nowej władzy³⁴, a z drugiej – chęć uspoźnienia tradycji historiograficznej katalońskiej z kastylijską, polegającą na posłużeniu się mało popularnym w Katalonii modelem kroniki powszechnej. Jednak to pierwszy z wymienionych elementów miał dominujący wpływ na wyróżnienie Herkulesa w roli bohatera cywilizującego. Tomic podkreśla w swoim wywodzie znaczenie i niezależność rodów szlacheckich, posługując się w tym celu licznymi legendami; przypuszczam zatem, że „cudowne” rozmnożenie założonych przez herosa miast miało mieć podobny wydźwięk. Starożytność, a co za tym idzie, renoma i status katalońskich osiedli uzyskane dzięki osobie Herkulesa były w późnośredniowiecznym rozumieniu procesów historycznych jednym z argumentów na rzecz jeśli nie autonomii regionu, to przynajmniej jego mocnej pozycji w stosunku do władzy królewskiej. Ten sposób myślenia z czasem ustąpił wnikliwej analizie źródeł, jak u Carbonella, lecz nie zniknie całkowicie, ponieważ mitologizacja historii stanowi pożywkę dla manipulacji, a w mniej złowrogim aspekcie – dla narratywizacji dyskursu historycznego³⁵. Ucieleśnieniem tego ostatniego aspektu *hTom* jest kronika Beutera, która choć ciąży ku naukowości i krytyce źródeł, sprawia często wrażenie radosnej twórczości fascynata niesamowitych opowieści. Wprawdzie *hBeut* redukuje liczbę założonych przez Herkulesa miast do dwóch, krytykując – tak jak Carbonell – Tomica, jednak – inaczej niż Carbonell – nie poddaje wystarczającej krytyce odziedziczonych po poprzednich epokach źródeł i oddaje się snuciu opowieści. Jego Herkules jest bohaterem jeszcze dawniejszym niż Herkules Tomica, ale nie musi już służyć żadnej politycznej sprawie, jest zwyczajnie główną postacią ciekawej fabuły. Podobne podejście będą prezentować sztandarowe kroniki kastylijskie, *Crónica general de España* Floriána de Ocampo (1543) kontynuowana przez Ambrosia de Morales (1574) czy *Historia general de España* (1601) Juana de Mariana, w których również pojawia się Herkules Libijski, o czym będzie jeszcze mowa. Krytycyzm względem mitologizacji historii, charakterystyczny dla Miquela Carbonella,

³³ Po bezpotomnej śmierci Marcina I Ludzkiego, ostatniego władcy Korony Aragonii z dynastii hrabiów Barcelony, w 1410 r. konflikt pretendentów do tronu doprowadził Koronę niemal do wojny domowej, czemu kres położył tzw. Kompromis z Casp z 1412 roku. Zebrani w Casp przedstawiciele trzech najważniejszych regionów, Aragonii, Katalonii i Walencji, po długich i burzliwych obradach wybrali nowym władcą Ferdynanda de Antequera (1412–1416), co z kolei zapoczątkowało serię konfliktów między władzą królewską a regionalną Katalonii.

³⁴ Swoja niechęcią Tomic obejmuje też Marcina I Ludzkiego za brak jednoznacznego wskazania następcy.

³⁵ O roli narracyjności w relacji historycznej patrz m.in. prace Haydena White’a, np. White 2009.

choć zapoczątkował nowy trend w katalońskiej historiografii, niekoniecznie przekładał się na szeroki odbiór czytelniczy. Doskonałym tego przykładem jest odrzucona przez niego legenda fundacyjna Barcelony, powtarzana do dziś, jako ciekawostka pseudohistoryczna.

Legenda ta swoje powodzenie zawdzięcza sfabularyzowaniu ludowej etymologii nazwy miasta, łączącej fonetyczne podobieństwo między słowami 'Barcelona' i *barca nona* (dziewiąty statek), i powiązaniu jej z opowieścią o przygodach Herkulesa. Pierwszy wariant podaje *EdE*: Herkules przybył na Półwysep Iberyjski z Afryki na dziesięciu okrętach³⁶, z których jeden zostawił w Kadyksie, osiem w Galicji, a okręt dziewiąty kazał sobie przysłać i tam, dokąd dopłynął, założył miasto i nazwał je Barca Nona³⁷. Kronika Piotra Ceremonialnego powtarza tę wersję w formie skróconej i dopiero Pere Tomic nadaje jej istic epicki rozmach. W *hTom* historia dziesięciu okrętów została powiązana z porwaniem Heleny i wojną trojańską, bowiem to na życzenie Agamemnona zostały one posłane, by odszukać Herkulesa i przywieźć go do Aten, gdzie miał się przyłączyć do wyprawy wojennej. W dramatycznych okolicznościach osiem z oddelegowanych statków tonie na morzu i tylko dziewiąty, jedyny ocalały, przybija do wybrzeży „krajów pod Górą Jowisza”³⁸. Stamtąd greccy emisariusze ruszają do Herkulesa przebywającego w Vic, wykładają mu przyczynę wizyty, a wzruszony bohater zakłada dla nich miasto, by uczcić pamięć ludzi i okrętów, które przepadły, by go odszukać, a następnie rusza do Grecji. Dlaczego Tomic powiązał legendę fundacyjną Barcelony akurat z wojną trojańską, trudno dziś dociec³⁹. Niewątpliwie szukał odpowiednio godnych przodków dla mieszkańców stolicy Katalonii i pozwolił sobie na luźne, niepoprawne chronologicznie skojarzenie dwóch mitów. Relacja *hTom* jest najobszerniejszym i najciekawszym z opisów założenia miasta w omawianych tu kronikach. Beuter skraca wersję Tomica, ale wprowadza wyjaśnienie filologiczne, dlaczego Herkules mówiący „po grecku, to jest egipsku, nadał miastu nazwę łacińską”⁴⁰. Otóż, cytując niemal dosłownie *Historię naturalną* Pliniusza (7.58), twierdzi, że skoro „dawniej” alfabety grecki i łaciński były niemal identyczne, to również taka musiała być wymowa. Wnioskując, w domyśle, że również znaczenie słów w obydwu językach nie mogło się różnić. Ponadto Beuter dodaje ciekawe rozwinięcie etymologii

³⁶Barbarzak (2018: 102–3, 112) zauważa, że wariant, w którym Herkulesowi towarzyszy armia może pochodzić od Diodora Sycylijskiego.

³⁷*EdE*: E1 f. 6r.

³⁸Tomic 1495: f. 5v.

³⁹Być może jest to echo wzmianki dotyczącej świątyni Herkulesa w Kadyksie u Pomponiusza Meli (3.6.46), której powstanie autor umieszcza w czasach wojny trojańskiej. Innym potencjalnym źródłem jest traktat mitologiczno-polityczny *Els dotze treballs d'Hèrcules* (1417) autorstwa Enrique de Villena i przetłumaczony przez niego również na hiszpański, gdzie w rozdziale VI wspomina się, że Diomedes udał się do Tracji po powrocie spod Troi.

⁴⁰Beuter 1538: f. 22r.

barcelońskiego wzgórza Montjuïc, które miało zawdzięczać nazwę Jowiszowi. Otóż twierdzi, że Herkules zbudował na nim „ołtarz poświęcony Jupiterowi na szczycie od strony morza”⁴¹. Ten interesujący szczegół częściowo przynajmniej zgadza się z dociekaniem Carbonella, który powołując się na Pomponiusza Melę „i innych uznanych autorów”⁴², podaje, że to kult Jupitera na Montjuïc był przyczyną nadania wzgórzu takiej, a nie innej nazwy.

W odniesieniu do pochodzenia bohatera legendy, największą inwencją wykazał się Pere Antoni Beuter, a popularność jego kroniki oraz „rewelacyjne” odkrycia Annia da Viterbo na długo wprowadziły do iberyjskiej historiografii postać Herkulesa Libijskiego. O egipskim pochodzeniu herosa mówi już Herodot (2.43–4) czy Pomponiusz Mela (3.6.46), jednak Beuter korzysta z bliższego w czasie źródła, a mianowicie z korniki *De rebus Hispaniae memorabilibus libri XXV* (Alcalá de Henares, 1530⁴³) Lucia Marinea Sícula (6.1), który z kolei opiera się na Pseudo-Berososie Anniusa i jego liście władców Celtyberii. W tych dwóch ostatnich tekstach Herkules pochodzi z Libii i jest synem Ozyrysa, przy czym Sículo powtarza informację za Nannim bez żadnych upiększeń, zaś Beuter o egipskim ojcu Herkulesa nie wspomina w ogóle. Wątek ten znalazł swoje rozwinięcie dopiero we wspomnianych wcześniej kastylijskich kronikach, szczególnie w *Crónica general de España* Ocampo i Moralesa, gdzie to Ozyrys-Dionizos walczy z Gerionem w Hiszpanii (rozdz. XI). Geriona przedstawiono jako okrutnego tyrana, którego szeroko znane w świecie nikczemne postęпки niejako zmusiły prawego Ozyrysa do najazdu na Hiszpanię⁴⁴. Tam, pokonawszy Geriona, przekazał władzę nad regionem jego trzem synom, ci zaś, niepomni okazanej wielkoduszności, uknuli spisek z Tyfonem, by Ozyrysa zabić, gdy przebywał w Egipcie (rozdz. XII). Śmierć szlachetnego pogromcy tyranów pomścił dopiero jego syn (rozdz. XIII i XIV), Herkules, zwany także Oronem Libijskim, Apollem i Marsem⁴⁵.

Wracając do wersji Beutera, pozbawionej wprowadzie wątków ozyryjskich, jednak nie mniej ciekawej, dowiadujemy się, że „Herkules” to przede wszystkim... tytuł. Powołując się na Pseudo-Berososa *hBeut* wyjaśnia, że w starożytności mianem Saturnów określano założycieli dynastii, ich synów – Jupiterami, „zaś wnuków, jeśli byli dzielnymi i walecznymi rycerzami – Herkulesami”⁴⁶. Takich Herkulesów Beuter doliczył się czterdziestu, za Annusem i Alonsem Venero, spośród których najstarszym był oczywiście Herkules Libijski, który

⁴¹ Beuter 1538: f. 22r.

⁴² Carbonell 1547: f. 3v. U Pomponiusza Meli wspomina się wprawdzie „górze Jowisza” (2.5.89), lecz jako położoną w pobliżu Empurias i niezwiązaną z Barceloną.

⁴³ W tym samym roku i miejscu ukazał się kastylijski przekład kroniki Siculusa.

⁴⁴ Dodatkowo *Kronika* podaje, że Ozyrys „dokonał podobnych czynów nie tylko w Hiszpanii, ale również w Italii, Grecji, Tracji, a także w Indiach”, zob. Morales 1791: 86.

⁴⁵ Morales 1791: 92–93.

⁴⁶ Beuter 1538: f. 14r.

„przybył z Libii do Hiszpanii, ścigając Gerionów w roku od potopu 589”⁴⁷. Nie jest to pierwszy przypadek zwielokrotnienia postaci Herkulesa: *EdE* wspomina o trzech, z tym że żaden nie pochodzi z Libii. Również autorzy starożytni brali pod uwagę większą liczbę herosów o tym imieniu, np. Diodor Sycylijski podaje trzech, a Cyceron i Lucjusz Ampeliusz – sześciu⁴⁸. Beuterowski *Herkules* jest zlepkiem dwóch opowieści o dwóch różnych bohaterach. Najpierw przybywa do Hiszpanii, by zabić Geriona (f. 13v), później autor zdaje się nie pamiętać o tej wersji i pisze, że „przybył do Hiszpanii Herkules Libijski z Egiptu, aby pomścić śmierć ojca, do której się przyczynili Gerionowie, ojciec i synowie” (f. 21r) i że wiedząc o śmierci Geriona-ojca, Herkules zdecydował się na starcie z Gerionami-synami (f. 22v). Dodaje też wyjaśnienie, dlaczego heros zwlekał z zemstą. Mianowicie morderstwa na jego ojcu dokonano, kiedy Herkules był jeszcze dzieckiem i nie dysponował odpowiednim autorytetem i władzą, by stanąć na czele wojsk. Beuter uzupełnia swój wywód o liczne szczegóły, pochodzące z różnych źródeł: nazywa wojnę między herosem a Gerionidami wojną Tytanów, tłumaczy, że Sículo, znaczenie imienia Gerion, tj. ‘obcy’, ‘cudzoziemiec’, podaje przydomek Geriona-ojca – Deabus, czyli ‘bogaty’, wprowadza też bohatera pobocznego – Zakynthosa – który miał być jednym z kapitanów Herkulesowego wojska.

Wszystkie z Beuterowskich „odkryć” stały się pożywką dla linii katalońskich i kastylijskich kronik, które nazywam fabularyzującymi, a które korzystały z *hBeut* na równi z pracami Sícula i Anniusa, rozwijając na różne sposoby legendę Herkulesa na Półwyspie. O kastylijskich kronikach tego typu wspominałam, przykładem katalońskiej jest twórczość Jeroniego Pujadesa (c.1568–1635), autora *Coronica Universal del Principat de Cathalunya* (1609), gdzie Geriona pokonuje Ozyrys-Jupiter, a mnogość Herkulesów w piśmiennictwie tłumaczy się tym, że ‘Herkules’ jest określeniem godności. Drugą linię tradycji historiograficznej otwiera Miquell Carbonell, który odrzuca większość wątków legendarnych, opierając swoją pracę na zasobach królewskiego archiwum i metodach określanych dziś jako naukowe. Kontynuatorem jego podejścia jest, m.in. aragoński historyk Jerónimo Zurita (1512–1580), autor dwudziestotomowych *Anales de la Corona de Aragón* (1562–1580), w których w ogóle nie bierze pod uwagę czasów legendarnych, rozpoczynając historię Korony od najazdu muzułmańskiego na Półwysep.

Podsumowując, mimo że Herkules trafił do katalońskiej historiografii niejako przypadkiem, stał się postacią znaczącą, zwłaszcza dla kronikarzy o zacięciu narracyjnym, jak Pere Tomic czy Pere Antoni Beuter. Za sprawą renesansowego zainteresowania spuścizną antyku oraz dzięki pojawieniu się nowych źródeł – zarówno tych autentycznych, jak i falsyfikatów – Herkules zyskał też nową

⁴⁷ Beuter 1538: f. 21r.

⁴⁸ Barbarzak 2018: 101. Tam też szczegółowa bibliografia.

tożsamość. Z bohatera greckiego mitu, który przybył do Hiszpanii wykonać jedną z wyznaczonych prac, stał się Egipcjaninem i bohaterem cywilizującym, wprowadzającym ład i porządek fundatorem nowych miast i pogromcą potworów. A także najeźdźcą i uzurpatorem... Mam nadzieję, że zamieszczone poniżej przekłady fragmentów katalońskich kronik pomogą zrozumieć tę złożoność postaci.

Nota od tłumaczki

Podstawą zamieszczonych niżej przekładów są następujące wydania: Piotr Ceremonialny *Cròniques dels reis d'Aragó e comtes de Barcelona* – ms. 1811 przechowywany w Biblioteca Nacional de Espanya; Pere Tomic *Històries e conquestes dels reys de Aragó e comtes de Barcelona* – *editio princeps* opublikowana w barcelońskiej drukarni Joana Rosembacha w 1495 roku, Pere Antoni Beuter *Primera part de la història de València, que tracta de les antiquitats d'Espanya y fundació de València* – *editio princeps* opublikowana w walenckiej drukarni Juana de Mey w 1538 roku i Miquel Carbonell *Chròniques de Espanya fins aci no divulgades* – *editio princeps* opublikowana w barcelońskiej drukarni Carlesa Amorósa w 1547 roku.

Wszystkie nazwy własne pojawiające się w tłumaczonych fragmentach zostały zachowane w pisowni oryginalnej, oprócz przypadków, w odniesieniu do których stosuje się funkcjonujące w naszej tradycji spolszczenia.

PRZEKŁADY

PIOTR III (IV) CEREMONIALNY

CRÒNIQUES DELS REIS D'ARAGÓ E COMTES DE BARCELONA

Rozdział I

[...] Następnie, po owym ludzie [tj. ludzie Tubala] przybył Herkules, by władać Hiszpanią. I stał się tutaj z pewnym wielkim księciem o imieniu Gyrion, władającym trzema królestwami, które dziś się zwą Galicja, Luzytania i Betyka⁴⁹. Galicję nazwał w ten sposób, bowiem zasiedlił ją ludźmi, których przywiódł z Galacji Galicyjskiej⁵⁰. Zaś od rzeki, która zwie się Ana⁵¹, nazwał kolejne królestwo Luzytanią. Zaś od ludu, który przywiódł z Sycii⁵², aby zasiedlić nim krainę i od rzeki, która zwie się Beti, nazwał kolejne królestwo Betyką, a największe miasto owej prowincji – Hispalis, dziś zwie się ono Sewilla.

I kiedy wkroczył do prowincji Karpentania⁵³, pokonał króla Karpentanii – który zwał się Kati⁵⁴ i był przedziwnej i strasznej postaci – na górze Karpentanii, gdzie mieszkał i od swojego imienia kazał jej zmienić nazwę na Monticati, lecz dziś się zwie Moncayo⁵⁵. A pokonawszy owego króla Katiego, wzniosł Herkules u stóp owej góry, z ludźmi, którzy [f. 6r] przybyli z nim z Tyru i z Ausonii⁵⁶, miasto, które nazwał Tirassona⁵⁷. A kiedy wkroczył do prowincji Celtyberii, wzniosł tu twierdzę, którą nazwał Urgell, a która dziś się zwie La Seu d'Urgell. Zaraz też zasiedlił ludźmi z Ausonii miasto, które nazwał Osona z tej właśnie przyczyny, a które dziś się zwie Vic. A następnie stąd odszedł i posłał dziewięć okrętów, z których osiem popłynęło do Galicji, a dziewięć przybił do wybrzeży Celtyberii, gdzie [Herkules] wzniosł miasto, które nazwał Barcanona, a dziś się zwie Barcelona, ponieważ zostało zasiedlone ludźmi z owego dziewiątego okrętu.

I w ten sposób odebrał Hiszpanię Celtyberom, którzy nią władali, bo z przyczyny długiego pokoju zaprzestali wojen i zapomnieli czym są, i nie umieli ani nie mogli się bronić. I tak Hiszpanię zatrzymał w swej władzy i w służbie Grekom. A to uczyniwszy odszedł i pozostawił im jako

⁴⁹ *De rebus Hispaniae* i *EdE* objaśniają domniemaną liczbę głów Geriona liczbą podległych mu prowincji (odpowiednio 3 i 7), *hCer* pomija tę racjonalizację, jak zresztą większość mitu Herkulesa.

⁵⁰ Tj. galackiej.

⁵¹ Pliniusz 3.2. Rzeka Anas, tj. dzisiejsza Gwadiana.

⁵² Być może skrócona nazwa Sycylii (Sykelia) zamieszkiwanej m.in. przez Sykelów. Dziękuję za tę uwagę T. Mojsikowi. Inna możliwość to błędna lektura komentarzy Pliniusza przetworzonych przez pokolenia historyków.

⁵³ Inna nazwa Celtyberii, podobnie w *EdE*: E1 f. 6r.

⁵⁴ Chodzi o Kakusa, który w iberijskiej historiografii wernakularnej jest królem, jak np. w *EdE*, starającym się powstrzymać inwazję Herkulesa na ziemie Półwyspu: „nie chciał mu [tj. Herkulesowi] okazać posłuszeństwa, jak inni, lecz zebrał wojsko i stanął z nim do walki”, *EdE*: E1 f. 6r.

⁵⁵ Moncayo – szczyt i łańcuch górski położony w gminie Tarazona, Aragonia.

⁵⁶ Tyr – prawdopodobnie echo informacji łączącej świątynię Herkulesa w Kadyksie z fenickim Tyrem, pojawiającej się w różnych antycznych tekstach, np. u Pomponiusza Meli (3.6.46) czy w *Anabazie* Flawiusza Arriana (2.16.4–5), por. Barbarzak 2018: 100. Ausonia – jedno z archaizujących, rzekomo pierwotnych określeń Italii. Dziękuję za tę uwagę T. Mojsikowi. Tak samo w *EdE*: „Tiro” i „Ausona”, *EdE*: E1 f. 6r.

⁵⁷ Tarazona – miasteczko w Aragonii. Dziś w jego herbie znajduje się odniesienie do legendy założycielskiej w postaci dewizy *Tubalcain me aedificavit. Hercules me reaedificavit*.

zarządcę swojego wychowanka, który zwał się Hispan, od którego imienia kraina ta wzięła nazwę Hiszpania. Ów Hispan, po Herkulesie, został królem Hiszpanii i założył w niej wiele osad, między innymi Segowię. [f. 6v]

PERE TOMIC

HISTÒRIES E CONQUESTES DELS REYS DE ARAGÓ E COMTES DE BARCELONA

Rozdział szósty, który traktuje o tym, jak Herkules wygnał stąd pierwszych mieszkańców i zasiedlił ziemię swoimi ludźmi z Grecji oraz jak po zdobyciu onej ziemi, ile w niej miast założył i komu zostawił władzę, a kiedy Herkules umarł, jak ów został królem i nazwał cały kraj od swojego imienia, a jeszcze o tym, jak zmarł w Barcelonie i gdzie pochowano jego ciało.

Następnie, po owym pokoleniu Celtyberów, którzy zasiedlili krainę zwaną Celtyberią, przybył ów wspaniały i słynny pan⁵⁸ zwany Herkulesem z liczną kompanią rycerzy greckich i wygnał orężem pierwszych mieszkańców owej ziemi rządzonej naówczas przez księcia o imieniu Gerion, którego wspomniany wspaniały pan Herkules zabił. I gdy pokonał pierwszych mieszkańców owej ziemi, zasiedlił ją ponownie swoimi ludźmi z Grecji. A zdobywszy ową krainę, ów wspaniały pan począł zakładać liczne i słynne miasta i grody wedle tego, jak niżej są wymienione. Najpierw założył miasto zwane dziś Sibil⁵⁹, lecz sam nazwał je Hyspalis, a to dlatego, że całe otoczył palami⁶⁰, po tym, jak zabił Cayę⁶¹, wielkiego giganta, który to pan władał ową wielką górą⁶² i całą ową ziemią. I tutaj ów wspaniały pan wznosił inne miasto, które nazwał Taraçona⁶³ i zasiedlił je ludźmi z Tyru i Ossony⁶⁴ i z powodu owych ludzi, którymi je zaludnił, tak je nazwał. A w owym czasie, kraina zwana dziś [5r] Italią, nazywała się Tyrią⁶⁵. Następnie wznosił Terragonę⁶⁶, którą nazwał swoim imieniem – Arcana⁶⁷, która później została wyludniona przez Rzymian i ponownie zasiedlona przez Gotów i ci nadali jej nazwę, którą ma dzisiaj, jak wyżej mogliście usłyszeć. Następnie założył Balaguer⁶⁸

⁵⁸ Kat. *baró*, czyli człowiek szanowany lub zajmujący wysoką pozycję (DCVB). W tekście kroniki termin ten zapisywany jest wielką literą jako tytuł, podobnie jak rycerz (*Cavaller*) czy król (*Rey*).

⁵⁹ Tj. Sewilla.

⁶⁰ Etymologia ludowa odwołująca się do katalońskiego określenia pala, które brzmi... *pal*.

⁶¹ W oryginale *Caya*. Forma *Caya* jest zepsutą grafią *Caco* z *EdE* lub *Cati* z *hCer*.

⁶² U Tomica brak kontekstu obecnego w *EdE* i *hCer*: kiedy Kakus został zwyciężony przez Herkulesa, schronił się w swojej siedzibie na górze, którą nazwał od swojego imienia Moncayo (*EdE*: E1 f. 6r), lub: Kati został pokonany przez Herkulesa na górze, na której mieszkał i którą nazwał od swojego imienia (*hCer*: f. 6r).

⁶³ Tj. Tarazona.

⁶⁴ Odwołania geograficzne niejasne, jak się zdaje, również dla samego autora, ponieważ w następnym zdaniu próbuje je częściowo racjonalizować. Ossona to być może Ausonia z *hCer*, czyli Italia.

⁶⁵ Kat. *Tiri*. Być może odwołanie do Tyrrheni, czyli Etrurii. Na temat nawiązań do fenickiego Tyru por. przypis 8. do przekładu *hCer*.

⁶⁶ Dzisiejsza Tarragona.

⁶⁷ Prawdopodobnie forma, która miała fonetycznie nawiązywać zarówno do przydomka hero-sa, Alcaeus lub Alcides, jak i do nazwy miasta.

⁶⁸ Balaguer – miasteczko w Katalonii położone w prowincji Lleida. Najstarsze wzmianki o jego istnieniu pochodzą z IX wieku.

i La Seu d'Urgell⁶⁹, a następnie w Osonie⁷⁰ założył miasto Vic⁷¹. I zasiedlił owo miasto na znak zwycięstwa [kat. *victoria*], jakie odniósł dzięki ludziom z Ossony⁷², podbijając Urgell. Następnie zasiedlił Manresę⁷³, a ponieważ była najmniejszym z osiedli, tak ją nazwał⁷⁴.

A gdy ów wspaniały pan przebywał w mieście Vic, w krainie Ossona⁷⁵, wszyscy królowie greccy zebrali się w mieście Ateny, by wyruszyć przeciwko wielkiej Troi, z przyczyny krzywdy wyrządzonej królowi Menelaosowi przez Parysa, syna króla Priama z Troi, który odebrał mu Helenę, jego żonę. I z tej przyczyny królowie wyżej wspomniani zebrali się na radzie w Atenach i uczynili swoim najwyższym przywódcą króla Agamemnona, starszego brata króla Menelaosa wyżej wspomnianego. I zostało uzgodnione przez owego króla przywódcę i pozostałych królów, że zostanie ustanowione i wysłane poselstwo do owego wspaniałego pana Herkulesa, aby dołączył w Atenach do królów i innych greckich seniorów. I zostało uzgodnione przez wyżej wspomnianych królów, że zostanie posłanych po niego dziewięć okrętów, które mają go odszukać, tam gdzie akurat ów mąż będzie przebywać i tak też zostało uczynione⁷⁶. I zaraz poselstwo wyruszyło wraz z posłami, by odszukać wspaniałego pana, lecz na morzu spotkała ich straszna burza. A znajdowali się akurat blisko krainy pod Górą Jowisza, kiedy z owych dziewięciu okrętów przepadło osiem, rozbijając się o ową górę, którą dziś zwą Montiohic⁷⁷. Następnie ludzie z owego dziewiątego okrętu, który się uratował, weszli na górę, gdzie naszli miejscowych i pytali ich posłowie o wspaniałego pana, gdzie przebywa. I dowiedzieli się od miejscowych, że przebywa w Osonie, więc zaraz posłowie ruszyli tam, gdzie ów pan przebywał. A gdy już go znaleźli, opowiedzieli mu, jak przepadły okręty i ludzie, którzy na nich płynęli, by im towarzyszyć, a także, gdzie przepadły. I z tej przyczyny ów wspaniały pan Herkules, aby na zawsze pozostali w pamięci owi ludzie, którzy za nim wyruszyli, i że aby go odszukać tyle okrętów i ludzi przepadło, założył tu miasto. I zasiedlił owo miasto ludźmi z owego dziewiątego okrętu, który się uratował, a miasto nazwał Barcanona, i to było ostatnie miasto, jakie założył w onej krainie.

A założywszy owo miasto, wspaniały pan wyruszył w drogę do króla Agamemnona i pozostałych królów greckich, jak sobie [5v] tego życzyli i pozostawił władzę nad całą Celyberią swemu wychowankowi, rycerzowi, który zwał się Hispan. Gdy ów pan Herkules wyruszył w drogę, zakończył żywot nim dotarł do greckich królów, a stracił życie na sposób, jaki w jego pracach opowiedziano⁷⁸. Po śmierci wspaniałego pana, rycerz Hispan mianował się królem całej krainy, którą mu powierzono i zaraz nazwał ją od swego własnego imienia, Hispania. I odtąd ziemia ta zwie się Hispania od imienia owego króla, który był pierwszym królem Hispanii. Niektórzy powiedzieliby, że dlatego zwie się Hispania, że bierze nazwę od pewnej gwiazdy pojawiającej się

⁶⁹ La Seu d'Urgell – miasteczko w Katalonii położone w prowincji Lleida. Dawna stolica hrabstwa Urgell. Biskup La Seu d'Urgell jest współksięciem, wraz z prezydentem Francji, Andory.

⁷⁰ Osona – gmina w Katalonii obejmująca terytorium dawnego hrabstwa Osony.

⁷¹ Vic – miasto w Katalonii, stolica gminy Osona.

⁷² Czyli Ausonii, por. przyp. 7.

⁷³ Manresa – miasto w Katalonii, w pobliżu Barcelony.

⁷⁴ Skojarzenie do kat. *menor*, czyli 'mniejszy', podobnie w nazwach Balearów – Majorka (większa wyspa, kat. *Mallorca*) i Minorka (mniejsza, kat. *Menorca*). W niektórych regionach obszaru katalońskojęzycznego nieakcentowane 'e' przypomina w wymowie polskie 'a'.

⁷⁵ Poprawny zapis powinien brzmieć 'Osona'.

⁷⁶ Oryginalna próba objaśnienia istnienia dziewięciu okrętów stojących za etymologią nazwy miasta Barcelona przez powiązanie ich z wojną trojańską.

⁷⁷ Dziś Montjuïc, wzgórze w Barcelonie.

⁷⁸ Być może odniesienie do katalońskiego dzieła z 1417 r. *Els dotze treballs d'Hèrcules* autorstwa Enrique de Villena, będącego chrześcijańską interpretacją klasycznego mitu.

wraz ze Słońcem, która zwie się Spints⁷⁹. Czytelnicy wybiorą, co się im bardziej spodoba, lecz po prawdzie słuszniej jest, by zwała się Hispania od imienia jej króla i władcy.

Wiedźcie, że ów wspaniały pan Herkules pochodził od Arfachsada, trzeciego syna Sema i ów rzeczony Herkules narodził się w czasach panowania Gedeona, księcia Izraela, w roku liczonym od pomieszanania języków 1224. I był rzeczony pan synem Jupitera i Alkmeny. A w dniu, w którym ów wspaniały pan się narodził, dokonał samodzielnie zadziwiających i niebywałych czynów. Bowiem gdy rzeczony pan przyszedł na świat, znalazły się przy nim dwa węże, które posłała tam jego macocha Juno, żona jego ojca, aby go zabić, wedle tego, co się w jego pracach opowiada⁸⁰. I rzeczony pan chwycił je po jednym w każdą rękę i dzięki sile swych ramion pozbawił je życia. Nic zatem dziwnego, że dokonał później tylu nadzwyczajnych czynów, skoro już w dniu narodzin posiadał tak cudowną siłę.

A od dnia jego śmierci do ostatecznego zniszczenia Troi minęło 13 lat⁸¹, zaś żył ów wspaniały pan lat 80. A od zajęcia Troi do Romulusa, który zasiedlił Rzym, minęły 442 lata. Zaś od Romulusa do konsulów, którzy wygnali swojego króla, Tarkwiniusza, z Rzymu minęło 241 lat, a rządy konsulów trwały 442 lata. Z tego rachunku wynika, że wszystkie miasta zasiedlone przez Herkulesa, jak rzekł Arcybiskup Toledo w swojej *Historii*, zostały założone wcześniej niż Rzym, to jest Barcelona, Sibilila⁸² i inne, wyżej wymienione, o 461 lat. I winniście wiedzieć, że król Hispan żył w Hispanii 70 lat i dokonał żywota w Barcelonie, a po śmierci nakazał swoje ciało pochować w grobowcu w najwyższym punkcie miasta, który dziś się znajduje niedaleko katedry. [6r]

MIQUEL CARBONELL

CHRONIQUES DE ESPANYA FINS ACÍ NO DIVULGADES

Rozdział V. O przybyciu Herkulesa do Hiszpanii

Inny jeszcze poważny błąd powtarzają mossèn Tomic i inni kronikarze, że po owych Celtyberach do Hiszpanii przybył Herkules. I nie jest to prawda, a wręcz przeciwnie. Bowiem Herkules przybył tu około tysiąc lat wcześniej, co jasno widać u Strabona i Euzebiusza, i u innych uznanych kronikarzy. A jeszcze inny błąd. Bowiem mówią owi wspomniani mossèn Tomic i inni kronikarze, że Herkules, kiedy zabił Geriona, wznosił liczne i słynne miasta i grody w Hiszpanii. Nie wie jednak autor, skąd to wzięli, bowiem w pismach uczonych nie ma takich rzeczy, a już zwłaszcza o mieście Hispalis, to jest Sewilli, żeby została przez niego wzniesiona. Bowiem wszystkie owe krainy zabudowali Rzymianie.

Rozdział VI. O Kakusie gigancie

O niemałej ignorancji świadczy, gdy kto śmie zapewniać o prawdziwości i pisać w kronikach i historiach, jak rzeczony mossèn Tomic i inni, że Herkules zabił giganta Kakusa w okolicach Moncayo w Hiszpanii. Rzecz śmiechu warta. Bowiem Solinus i wszyscy pisarze starożytni, i poeci, zwłaszcza Wergiliusz, twierdzą, że go zabił w Rzymie na wzgórzu Awentyńskim.

⁷⁹ Prawdopodobnie zepsuta grafia słowa *Sperius*, ponieważ Tomic odnosi się tutaj do kroniki *hCer*, gdzie czytamy: „Zaś od pewnej gwiazdy, która zwie się *Sperius* i pojawia się wraz ze Słońcem w porze wieczornej, wzięła się nazwa krainy *Speria* [tj. *Hesperia*]”, zob. *hCer*: f. 6r.

⁸⁰ Patrz przyp. 21.

⁸¹ Wyliczenia prawdopodobnie za *EdE* lub *El Toledano*.

⁸² Tj. Sewilla, wspomniana wcześniej jako *Sibilila*-Hispalis.

Rozdział VII. O Montjuïc, to jest Mont Jovis

Dalej jest mowa o Mont Jovis, którą w dawnych czasach, w mowie pospolitej tak nazwano: Mont Jovis, a później w zepsutej formie Montjuïc. Zaś idioci dzisiaj zwą ją Mons Judaicus, co znaczy Montdejeus⁸³. Nie wzięła dawniej nazwy od owych Żydów, ale od Jupitera, boga pogańskiego, którego czczono na owej górze według Pomponiusza Meli i innych uznanych autorów. Dlatego powinna być raczej nazywana Mont Jovis, nie Mons Judaicus. I pewnym jest, że dawniej u stóp owej góry znajdował się port miasta Barcelona, dobrze chroniony od zachodu i w tych miejscach, które przecinają (?) plażę. Znaleźć jeszcze można ślady owego portu w zamku, dziś niemal doszczętnie zniszczonym, który zwie się Zamek Portowy⁸⁴. A jeszcze o rzeczonym porcie wspomina poeta Awienus w swojej *Geografii*.

Rozdział VIII. O zakładaniu miast w Katalonii

Od początku do końca, wszystko, co zostało napisane przez rzeczzonego mossèn Tomica o zakładaniu miast w Katalonii, to zmyślenia i sny, bo po pierwsze nie pisze o tym żaden uznany autor. Tak samo jest inaczej niż napisano o Tarraconie, że została zasiedlona przez ludzi z Tyru i Osony, co jest śmiechu warte. Bo Tyr, po łacinie, zwie się Tycher, a Osona – Ausa, które to nazwy powstały już po przybyciu Herkulesa. Zaś Tarraçona od starożytności zwie się Tyroson, nie Terraçona przez ‘e’, tylko przez ‘a’, to jest Tarraçona. Tak samo Tarragona nie została wzniesiona przez Herkulesa, jak mówią idioci [f. 3v]ci, ale przez Teukrosa Greka według jednych, a według innych przez Scypionów Rzymian i nie została przez nich wyludniona, jak to zostało nieważnie napisane. Potem jednak została zniszczona przez Wandali, jak można znaleźć u Euzebiusza i innych uznanych autorów.

Rozdział IX. O Balaguer i Seu d’Urgell przez kogo zostały wzniesione

Inne jeszcze poważne błędy znaleźć można w pismach mossèn Tomica i innych dyletantów. Bowiem zachciało im się głosić i pisać bez żadnego umocowania w uznanych autorach, historykach czy kronikarzach. A wśród rozlicznych błędów spisali i taki, że Herkules zasiedlił Balaguer i La Seu d’Urgell, co jest oczywistym zmyśleniem. Bowiem Balaguer i pozostałe krainy są współczesne, założone przez chrześcijan.

Rozdział X. O nazwach Vic i Manresa

Podobny błąd zapisali rzeczony mossèn Tomic i inni ignoranci na temat Vic. Bo zachciało im się napisać, bez żadnego umocowania w uznanych autorach, że Vic zostało nazwane tak przez Herkulesa na pamiątkę zwycięstwa [kat. *victoria*]. Co nie jest prawdą. Bowiem nigdzie nie zapisano, aby Vic zostało założone w tamtych czasach ani że przez Herkulesa została mu nadana łacińska nazwa. Ale raczej grecka. Na dodatek wiadomo, że Vic zwało się dawniej Ausa, skąd nazwa Osona.

I podobny błąd dotyczy Manresy. Bo w tamtych czasach nie istniała, ani nie została jej nadana przez rzeczonego Herkulesa, który był Grekiem, łacińska nazwa. I jeszcze wiele innych błędów można znaleźć w kronice rzeczzonego mossèn Tomica, które wszystkie powinno się spalić i unicestwić.

⁸³ W dosłownym przekładzie Góra Żydów. Wbrew temu, co pisze Carbonell, jest to przyjęta dziś etymologia nazwy wzgórza, uzasadniona istnieniem na nim cmentarza oraz osadnictwa żydowskiego. Zob. Roca 2000: 19–20.

⁸⁴ Na temat możliwego położenia portu patrz Roca 2000: 15–17; tam też o zamku na s. 27–75.

Rozdział XI. Jak Herkules, będąc w Hiszpanii, został wezwany w sprawie Troi oraz o dziewięciu okrętach, o nadanej nazwie Barcelona i o założycielu Barcelony

A jeszcze można znaleźć w pismach rzezonego mossèn Tomica taką wielką bajkę, a mianowicie, że Herkules, kiedy przebywał w Hiszpanii, został wezwany przez Greków, by ruszyć przeciwko Troi z powodu sprawy Parysa i Heleny. Wielki to błąd. Bo Herkules nie żył w czasach wojny trojańskiej przeciw królowi Priamowi, ale w czasach pierwszego podboju przeciw królowi Laomedontowi. I wszystko, co tam opowiedziano o dziewięciu okrętach wysłanych przez Greków to majaki chorego. Prawdą jest, nie że miasto Barcelona zostało nazwane Barcanona, jak się niektórym zwidziało, ale Barcino lub Barcine, biorąc nazwę od założyciela tego miejsca, którym jak uważają uznani autorzy, był słynny Hamilkar Barkas, główny dowódca Afrykanów, którzy przez długi czas władali Hiszpanią. I pewnym jest, że o Barcelonie nie ma wzmianek u autorów, jak dopiero tysiąc lat po Herkulesie, niemal w czasach Sertoriusza. Dlatego zda się, że to wielka nieroztropność i wstyd, by zarządzający miastem Barceloną bili na swoich monetach wymyśloną nazwę, to jest Barcanona. A jak jeszcze głoszą i piszą, ono miasto Barcelona zostało wzniesione pod dobrym znakiem, to jest Bykiem, po łacinie Taurus. [f. 4r]

PERE ANTONI BEUTER

PRIMERA PART DE LA HISTÒRIA DE VALÈNCIA, QUE TRACTA DE LES ANTIQUITATS D'ESPANYA Y FUNDACIÓ DE VALÈNCIA

Księga I

Rozdział III. O niektórych miastach założonych w czasach Tubala przez ludzi Tubala i tych, którzy tam przybyli po Noem.

Kiedy Tubal założył swoje miasto, wiele innych osad wzniesiono wokół, bowiem w czasie ludzie zaczęli się rozchodzić po ziemiach sąsiadujących z Pirenejami. I gdy dotarli do równin Tarragony, zatrzymali się tam z przyczyny obfitych dla bydła pastwisk, zwłaszcza od strony gór Brufaganya, gdzie później został umęczony św. Maginus, w pobliżu Santa Coloma de Queralt⁸⁵. I dlatego, chcąc tam zamieszkać, wzniesli miasto Tarragona. Wedle tego, co mówi Annius⁸⁶ i inni, w języku aramejskim Tarragona znaczy 'zgromadzenie pasterzy'. Co dowodzi, jak się mylili ci, którzy pisali, że to Herkules założył Tarragonę i nazwał ją Arcana, a później ją odbudował Scypion, jak mówi Tomic, nie chcąc czerpać wiedzy o podobnych sprawach z ksiąg autentycznych, prawiących o czasach rzymskich, a raczej podążając za niepewnym i fałszywym przekazem autorów pospolitych [tj. piszących w j. narodowym], jak to często czyni. Pewnym jest, że nim Scypionowie, ojciec i wuj Scypiona Afrykańskiego przebyli Hiszpanię, już się zwała Tarragoną, czego dowód znajduje się u Tytusa Liwiusza prawiącego o ich przybyciu do Hiszpanii. Silius Italicus w trzeciej księdze mówiąc o ludziach towarzyszących Hannibalowi po zniszczeniu Sagunto, wymienia miasta Tarracona, Illerda i inne, o których Tomic i inni autorzy pospolici mówią, że je założył Juliusz Cezar albo Scypionowie. A pewnym jest, że to Hannibal był pierwaj w Hiszpanii niż wszyscy Scypionowie czy Cezar. Że Herkules jej nie założył, dowodzi to, co podają, mianowicie, że Herkules [f. 12v] nazwał ją Arcana, a oczywistym jest, że

⁸⁵ Serra de Bufraganya, niewielkie pasmo górskie na północ od Tarragony. Zgodnie z lokalną tradycją miejsce zamieszkania, a także śmierci pustelnika św. Maginusa (III w. n.e.), patrona Tarragony. Sanktuarium świętego, Sant Magi de la Brufaganya, rzeczywiście znajduje się niedaleko miejscowości Santa Coloma de Queralt.

⁸⁶ Na temat Anniusa, tj. Giovanniego Nanniego, patrz wprowadzenie do przekładów.

od początku zwała się Tarracona. Przez swą dawność, owo miasto było stolicą Hiszpanii i od niego bierze nazwę największa i najważniejsza część całej Hiszpanii – Tarraconense. [Tu Beuter opisuje założenie Sagunto, R.S.⁸⁷].

Mówi [f. 12r] Berossos w *Defloratio Caldaica*⁸⁸ i Laktancjusz Firmianus w pierwszej księdze *Divinae Institutiones*, że starożytni ku pamięci swoich czynów, to jest kiedy osiedlali się w jakiejś krainie, zakładali miasto czy coś podobnego, nadawali swoje imię jako nazwę gór, miastom, rzekom, krainom, wodom i innym takim miejscom, jako świadectwo tego, kto był założycielem czy użytkownikiem onych rzeczy. Wynika z tego, że to jeno poezja, co mówi Silius Italicus w pierwszej księdze, gdzie chcąc opisać zniszczenie Sagunto, mówi o jego założeniu. Bowiem pisze, że gdy Herkules wracał po zabiciu Geriona przez te ziemie, pewien kapitan o imieniu Zakynthos, który pochodził z wyspy Zakynthos znajdującej się na morzu greckim, a towarzyszył Herkulesowi z wieloma ludźmi z onej wyspy, umarł w krainie, gdzie dziś jest Morvedre, ponieważ gdy spał w porze sjęsty pod drzewem, ukąsił go wąż i zabił. Z tej przyczyny jego ludzie nie chcąc opuszczać miejsca, gdzie znajdowało się ciało ich kapitana, pochowali je w najwyższej wieży, która dziś znajduje się w zamku i do dziś zwie się wieżą Zakynthosa. Zaś oni sami osiedlili się wokół grobowca. Później, gdy z Italii przybyli ludzie z miasta Ardea, zamieszkali razem i nazwali miasto Sagunto, to jest prawie Zakynthos. Wszystko, o czym prawi Silius, to prawda, oprócz tego, że oni założyli miasto, bowiem było już założone i zwało się Sagunto, jak rzekliśmy, zanim przybyli ludzie z Ardei i zanim umarł tam Zakynthos, jak na to wskazuje również nazwa, bardzo różna od Zakynthos. Ale to, co mówi o śmierci i grobowcu Zakynthosa jest ciekawe, bo do dziś dnia zwie się Drogą Węża drogę idącą z Sagunto do Almenary, od strony morza przy drodze królewskiej. A to dlatego, że znajduje się tam ogromny kamień w kształcie węża na pamiątkę śmierci Zakynthosa. W zamku Morvedre, wieża, która zwie się wieżą Zakynthosa, ma w sobie majestat tak wielkiej dawności, że przeraża tych, którzy na nią patrzą. I dziw bierze, że w niektórych ścianach onej wieży znajdują się drewniane deski, które przetrwają wieki, choć są tam już od co najmniej trzech tysięcy lat. Dowód na to jest taki: Herkules Libijski (o którym powiemy dalej) przybył do Hiszpani w roku 639 od potopu i z nim przybył ów Zakynthos, o którym mówi Silius. Pan narodził się w roku 2309 od potopu wedle rachuby hebrajskiej, za którą idą Hieronim i Wincenty historyk⁸⁹, którzy mówią, że Pan narodził się w roku 3965 od stworzenia świata. A od stworzenia świata do potopu minęło 1656 lat, z czego wynika, że Pan się narodził w roku 2309 od potopu. Zatem jeśli od tej sumy odejmie się 639 lat, które minęły od potopu do kiedy Herkules przybył do Hiszpanii, zostanie 1670. I jeśli dodamy do tego lata od narodzenia Pana, to jest 1538, dostaniemy sumę 3208 lat i tyle, lub niewiele mniej, mają owe drewniane belki z wieży Zakynthosa. A to zakładając, że Zakynthos towarzyszył Herkulesowi Libijskiemu, bowiem gdyby przybył z Herkulesem Greckim, rachunek byłby inny. O owych Herkulesach będzie mowa później. [f. 13v] [Tu następuje wywód o wielotysiącletnich belkach w świątyni Apolla w Utice, o pochodzeniu nazw różnych regionów od zamieszkujących je plemion, wizycie Noego w Hiszpanii i jego kulcie w Rzymie oraz o Nimrodzie, R.S.].

Mówi Berossos, że imię Saturn nie jest imieniem własnym jakiegoś człeka, tak jak nim jest Pere czy Joan, ale jest nazwą godności, tak jak Król czy Cesarz. I starożytni nazywali Saturnem tego, który zakładał monarchię. Synów owego założyciela, jeśli dziedziczyli po nim władzę, nazywano Jupiterami, zaś wnuków, jeśli byli dzielnymi i walecznymi rycerzami – Herkulesami. Z tej przyczyny w pismach pogan znajduje się tylu Saturnów, tylu Jupiterów i tylu Herkulesów. Bierze się to wszystko z *Antiquitates* Berossosa⁹⁰ już wspomnianych i z Ksenofonta. [f. 14r]

⁸⁷ Wtrącenia ze skrótami niepowiązanych z głównym wątkiem fragmentów kroniki opatruję własnymi inicjałami.

⁸⁸ Nanni (Pseudo-Berossos), *Berosus Babillonic[us] de antiquitatibus seu defloratio Berosi...*

⁸⁹ Św. Hieronim, zapewne chodzi o jego *Chronicon*, i Wincenty z Beauvais i jego *Speculum Historiale*.

⁹⁰ Chodzi oczywiście o *Commentaria super opera auctorum diversorum de antiquitatibus loquentium* Giovanniego Nanniego funkcjonujące również pod skróconym tytułem *Antiquitatum variarum*.

[Dalszy ciąg wywodu o Nimrodzie oraz Rozdział IV, który traktuje o właściwościach ziemi hiszpańskiej, R.S.].

Rozdział V. O następach Tubala, pierwszego założyciela osad w Hiszpanii do Roma, dwudziestego króla Hiszpanii, założyciela Rzymu, którym jest nasze miasto Walencja. [f. 19r]

[Beuter wymienia następujących władców po Tubalu: Iber, który nadał Hiszpanii nazwę Iberia i Juballa (lub Jubalda, jak skrupulatnie zaznacza autor) – od imienia tego władcy miał zostać nazwany Gibraltar. Przy okazji tej kwestii Beuter wspomina Słupy Heraklesa, R.S.].

Alonso Venero⁹¹ mówi, że od owego króla Juballi bierze nazwę góra, o której rzekliśmy, a także miasto Gibraltar. Być może zainspirował się podobieństwem brzmień między Gibraltar a Juballa. Jednak arcybiskup Toledo mówi, że to Maurowie nadali nazwę Gebeltarię górze, gdzie wylądował kapitan Tariç czy Tarif, kiedy zajmował ziemie Hiszpanii. Volterrano⁹² mówi to samo. A z początku zwała się Calpe i była jedną ze skał, które nazwano kolumnami Herkulesa, zaś druga skała zwała się Abila i znajduje się w Afryce wedle Pliniusza⁹³. [f. 20r]

[Po Juballi następuje Brigo, dalej Tago i Beto (lub Boeto – oboczność za Beuterem), za którego do Hiszpanii przybywa Gerion, a następnie sam Herkules, R.S.].

W czasach owego Betisa⁹⁴ przybył z ziemi libijskiej ważny pan, którzy przez to, że był w onej ziemi obcy, został nazwany Gerion, co znaczy ‘cudzoziemiec’. A że znał się na wielu sprawach, znalazł kopalnie złota i srebra, dzięki którym stał się tak bogaty, że go nazwali Deabus, co znaczy ‘bogaty’. W miejscu, w którym wylądował, założył osadę i nazwał ją Coblíbie, co znaczy ‘port Libii’, a dziś zwie się Coblliure. Ów Deabus, z przyczyny wielkich bogactw, jakie posiadał, zdobył tytuł króla Hiszpanii po śmierci Beta, będąc członkiem wielce zdradliwym. Objął królestwo Hiszpanii w roku od potopu 514 i panował 25 lat. Założył, ku swej pamięci, miasto Gironę, nazwawszy ją od swego imienia Geriona. I rezydował tam przez jakiś czas, a potem przeniósł się na wyspę Erytrę położoną na morzu portugalskim, gdzie zamieszkał wedle tego, co mówi Mela w trzeciej księdze *Insulis Hispaniae*⁹⁵.

Po Gerionie nastąpili trzej synowie po nim nazwani również Gerionami, co znaczy ‘obcy’, bowiem też byli cudzoziemcami, jak ich ojciec, z [f. 21v] Libii. Oni to rozdzielili królestwo Hiszpanii na trzy części, doszedłszy do zgody po wojnach w roku od potopu 549 wedle tego, co wnioskuję z Berossosa Alonso Venero. Mówi o nich Anníus, że nosili przydomek Lomnimíowie, co znaczy waleczni książęta i dowódcy wojskowi. Założyli oni miasto Lomnimia, które później zwało się Liminia. Wspomina Pliniusz w rozdziale II księgi III [*Historii*] *naturalnej* o historii plemienia Laminitanów⁹⁶. Wzniesli oni wspaniałą grobowiec Gerionowi, swojemu ojcu na skale w morzu, w pobliżu Caliz⁹⁷, wedle Meli, który o niej wspomina w III księdze *Extimis Hispaniae*⁹⁸. Doszedłszy do zgody, osiągnęli tak wielkie porozumienie i braterstwo, że poeci umyślili, że to jeden człek z trzema głowami, czyniąc z nich monstrum. Panowali czterdzieści lat.

⁹¹ W *Enchiridion de los tiempos*. Interpretacja Venera na podstawie Pseudo-Berossosa, gdzie czytamy: „apud Celtiberos regnat Iubalda fili Iberi, apud montem sui nominis”. Nanni (Pseudo-Berossos), *Berosus Babillonic[us] de antiquitatibus seu defloratio Berosi...*, E IIIv.

⁹² Raffaello Maffei (Raphael Volaterranus lub Raffaello Volterrano). Beuter posługuje się zapisem skatalanizowanym – Volterrano.

⁹³ „Proximis autem faucibus utrinque impositi montes coercent claustra, Abila Africae, Europae Calpe”, Pliniusz, 3.4.

⁹⁴ Błędna forma imienia wspomnianego wcześniej króla Beto.

⁹⁵ „In Lusitania Erythia est quam Geryonae habitatam accepimus”, Mela, 3.47.

⁹⁶ Pod podanym adresem znajduje się jedynie wzmianka o miejscowości Laminium, w okolicach której miało się znajdować źródło rzeki Anas, czyli Guadiany.

⁹⁷ Tj. dzisiejszy Kadyks.

⁹⁸ Mela wspomina o świątyni Herkulesa egipskiego, w której złożono jego kości: „in altero [cornu] templum Aegyptii Herculis [...] ossa eius ibi sita efficiunt”, Mela, 3.46.

W ich czasach przybył do Hiszpanii Herkules Libijski z Egiptu, aby pomścić śmierć ojca, do której się przyczynili Gerionowie, ojciec i synowie, będąc z nim w nieprzyjaźni. I dlatego przybyli z Libii do Hiszpanii, wedle Johanna Anniusa. A ponieważ Herkules był jeszcze mały, kiedy zabili jego ojca, nie wyruszył, dopiero z czasem, gdy doszedł do wieku i władzy, postanowił się zemścić na tych, o których wiedział. Była to wojna Tytanów, czyli Gigantów, o której poeci tyle prawią. I miała miejsce w Betyce i Luzytanii, które dzisiaj zwą się Andaluzja i Portugalia, jak to opisuje ojciec Gaubert w prologu do *Kroniki Aragonii* i Venero w zakończeniu *Enchiridionu*. Ów był pierwszym z tych, którzy zwą się Herkules pomiędzy wszystkimi, których wedle tego, co mówią Annius i Venero, było ponad 40. Aby to pojąć, trzeba przypomnieć, co już rzekliśmy o tym, co napisał Ksenofont w traktacie *Equivocis*⁹⁹. Wszyscy władcy, którzy zakładali dynastię, zwali się Saturnami. Ich pierworodni – Jupiterami albo Junonami, zależnie czy byli mężczyznami, czy kobietami. Wnukowie Saturnów, którzy wykazywali się niezwykłą walecznością, zwali się Herkulesami. Z tej przyczyny, jako że istniało wielu monarchów, którzy posiadali dzielnych wnuków, tytuł Herkulesów można znaleźć w pismach. Stąd powstał błąd, który wielu popełnia, że wszystko, co znajdują napisane o Herkulesie, przypisują jednemu mężowi, kiedy każdy jeden z owych czterdziestu dokonał licznych dziw budzących czynów. Pierwszym z Herkulesów był ten, o którym mówiliśmy, że przybył z Libii do Hiszpanii, ścigając Gerionów w roku od potopu 589, a przed wzniesieniem Troi 190 lat wedle Venera, który wziął to z Anniusa. Przybył do miasta Caliz, a wyszedłszy na ląd, odpoczywał przez kilka dni, aby wojsko odpoczęło przed rozpoczęciem wojny. Dlatego później wzniesiono mu tam świątynię słynną na cały świat, wedle słów Pomponiusza Meli w trzeciej księdze *Insulis Hispaniae*. W onej świątyni, mówi Raphael Volaterrano, Hannibal złożył przysięgę, że będzie wrogiem Rzymian, a miał naówczas jeszcze lat niewiele. Mówi także, że Lukulls, dowódca rzymski, złożył w onej świątyni dziesięć ze wszystkiego, co miał, ku czci Herkulesa. O przysiędze Hannibala, o której wspomnieliśmy, mówi Tytus Liwiusz w prologu de trzeciej dekady, ale nie mówi, gdzie ją złożył. [f. 21r]

Owa świątynia była znana i słynna na cały świat, jak mówi Mela, dzięki bogactwu licznych i bogatych ofiar, swojej dawności, wyznawanemu kultowi i przez tych, którzy ją wzniesli. Co do ofiar, mówi Volaterrano, że znajdowało się tam drzewo oliwne ze złota, należące do Pigmaliona, brata królowej Dydony, o której mówi Wergiliusz. Co do dawności, trzeba zauważyć, że została wzniesiona krótko po śmierci Herkulesa. Bowiem Herkules chcąc opuścić Caliz, aby prowadzić wojnę przeciw Gerionom, którzy naówczas panowali i wiedząc, że ich ojciec już nie żyje, na pamiątkę swojego przybycia wznosił ogromną wieżę i umieścił na szczycie posąg z brązu, który spoglądał na wschód, w ręce prawej dzierżył wielki klucz, a na lewej, wyciągniętej na zachód, miał wypisane na dłoni następujące słowa: OTO SĄ SŁUPY HERKULESA.

Po jego śmierci, następcy Herkulesa, mając na uwadze ową pamiątkę, która niemal przepowiedziała, co się mu potem zdarzyło, bo został władcą Hiszpanii, wzniesli mu ową świątynię, krótko po jego śmierci i dlatego jest jedną z najstarszych w świecie. Mówi Mela, że po pierwszym zniszczeniu Troi została wzniesiona. Co do wyznawanego w niej kultu mówi Elian, a również Volterrano, że znajdowały się tam ołtarze nieszczęścia i szczęścia i odprawiali [przy nich] specjalne obrządki, by oddalić niepowodzenia i ułożyć się z nieszczęściem. Odprawiali tam również publiczne ceremonie i mieli ołtarze dedykowane czasowi i starości, jako mistrzowie i mędrcy w każdej materii, a także ołtarz ku czci śmierci, będącej końcem wszelkiego znoju. Wskazują one na wielką rozagę i dewocję wśród pogan. O tych, którzy ową świątynię wzniesli mówi Strabon, że byli Tyryjczykami i przybyli z Tyru z Filistynem, swoim wodzem, synem Fenicja i bratem Belosa, który był ojcem Pigmaliona i Dydony. To samo mówi Izydor w *Etymologiach*. Tędy wszedł do Hiszpanii Corco¹⁰⁰ w czasie wojen kartagińskich, jak o tym będzie mowa później. Ruszył zatem Herkules z Caliz rzeką Betis i gdy przybył na miejsca, gdzie dziś znajduje się Sewilla, nie mogąc

⁹⁹Odwołanie niejasne. Być może jest to zniekształcony łaciński tytuł jakiegoś zbioru pism Ksenofonta na temat jeździectwa.

¹⁰⁰Odwołanie niejasne.

naówczas wznieść miasta z przyczyny wojny, którą najpierw musiał się zająć, umieścił tam płytę na sześciu wielkich, marmurowych kolumnach i wypisał na niej następujące słowa: OBSZAR MIEJSKI. Stał się w Betyce, to jest dzisiejszej Andaluzji, w licznych bitwach z Gerionami i ich ludźmi, aż w końcu w pojedynku jeden na jeden pokonał Gerionów i im obciął głowy. I został władcą Hiszpanii, by trwali Hiszpanie w pognębieniu od tych, którzy nie są ich władcami naturalnymi, tylko obcymi, jak rzekliśmy, i którzy ich ciemiężyli.

Mówi *La Valeriana*¹⁰¹, że owa potyczka, w której zginęli trzej Gerionowie, odbyła się, gdzie dziś leży Mérida w Luzytanii, a w miejscu, w którym obciął im głowy, kazał wznieść wieżę i umieścić owe głowy w jej fundamentach, a potem wznosił miasto, które później Rzymianie ulepszyli. Ów Herkules zasiedlił wiele krain, przechodząc przez Hiszpanię i wznosił wiele miast, zwłaszcza Barcelonę. Nazwał ją Barca [f. 22v] nona, bowiem z dziewięciu okrętów, które wyruszyły po niego z Grecji, dotarł tylko dziewiąty na plażę u stóp góry Jowisza, która dziś się zwie Montjuïc, prawie *Mons Jovis*. Dlatego Herkules zbudował tam ołtarz poświęcony Jupiterowi na szczycie od strony morza. Założył więc miasto i zasiedlił je ludźmi przybyłymi okrętem i dlatego nazwał je w ten sposób, czyli Barca nona¹⁰², wedle tego, co wszyscy historycy mówiący o tym mieście twierdzą. A niech się nie przerażają ci, którzy wiedzą, jak wielka jest różnica między językiem greckim a łacińskim, że Herkules, pochodząc z Libii i mówiąc po grecku, to jest egipsku, nadał miastu nazwę łacińską. Bowiem wedle tego, co mówi Pliniusz w ósmej księdze *Historii*¹⁰³, dawniej litery greckie były prawie takie same jak dziś łacińskie i dlatego w mowie również były [owe języki] do siebie podobne. Mossèn¹⁰⁴ Tomic mówi, że wznosił Tarazonę i zasiedlił ją Tyryjczykami, którzy z nim przybyli, po tym, jak pokonali Kakusa. Ale się myli, bowiem Herkules Libijski, o którym mówimy, był [w Hiszpanii] wiele lat przed Kakusem, jak udowodnimy, mówiąc o czasach Kakusa. Zaś Herkules, który przywiódł ludzi z Tyru, to Herkules Libijski. Założył więc Herkules Tarazonę. Niektórzy dodają jeszcze więcej, a to że nadał nazwę Urgell i Vic, i nie wiem, jakim jeszcze krainom. Ale również się mylą, jak Tomic, za sprawą fałszywych źródeł.

Po kilku latach Herkules zostawił władztwo Hiszpanii swojemu synowi Hispalowi, a sam udał się do Italii. I w drodze zostawił Balea, swojego towarzysza, na wyspach Gimnesiach¹⁰⁵, które później od jego imienia przyjęły nazwę Baleary, wedle tego, co mówi Tytus Liwiusz w szóstej dekadzie w streszczeniu księgi X za *Epitome* Lucjusza Florusa¹⁰⁶. Chociaż Silius Italicus mówi w III księdze, że Baleary pochodzą od Greków Tlepolema i Lindusa (sic!). Wszystko może być prawdą. Owe wyspy to Majorka i Minorka.

¹⁰¹ Tj. *Crónica abreviada de España* Diega de Valera, ks. II, rozdz. 2: [...] na koniec Herkules zwyciężył i obciął głowę Gideonowi, a w polu, gdzie miała miejsce walka, kazał wznieść ogromną wieżę i pod pierwszy kamień fundamentów kazał włożyć głowę Gideona, i zasiedlił tam miasto, które dziś się zwie Mérida [f. 18v].

¹⁰² Kat. *barca nona* – dziewiąty okręt.

¹⁰³ Pliniusz mówi o tym w 7.58.210: „Veteres Graecas fuisse easdem paene quae nunc sunt Latinae [...]”.

¹⁰⁴ Określenie używane w stosunku do osób z należących do elity społeczeństwa, jak święci, książęta, rycerze czy duchowni. DCVB.

¹⁰⁵ Grecka nazwa Γυμνησίαi, *Gymnēsiai*.

¹⁰⁶ W katalońskim oryginale tytuł *Abbreviatio*. U Florusa, który o Balearach pisze w części XLIII księgi I (*Bellum Balearicum*), takiej informacji nie ma, za to podobną treść zawiera *Periocha* księgi LX: „Praeterea res a Q. Metello cos. aduersus Baleares gestas continet, quos Graeci Gymnesios appellant, quia aestatem nudi exigunt. Baleares a teli missu appellati aut a Balio, Herculis comite ibi relicto, cum Hercules ad Geryonem nauigare”. Titi Livi *Ab Urbe Condita*, Liber LX *Periocha*, 60.9–60.10, w: [https://www.thelatinlibrary.com/livy/liv.per60.shtml], (dostęp w dniu: 16.02.2025).

Nastał Hispal po Gerionach w roku od potopu 599, jak znajdujemy u Berossosa, a również podaje tak Alonso Venero, i panował tylko osiem lat. Wzniósł on Sewillę i od własnego imienia nazwał ją Hispalis. [Dalej następuje komentarz dotyczący miasta i jego początków, R.S.] [f. 22r].

Mówi nadto *La Valeriana*, że to Juliusz Cezar wniósł Sewillę¹⁰⁷, a bierze to z *Etymologii* Izydora, który mówi, że Juliusz Cezar wniósł miasto od fundamentów i nadał mu nazwę Julia Romulea, a później zostało przemianowane na Hispalis z powodu pali, na których wspierały się zabudowania¹⁰⁸, tak jak dzisiaj, w roku Pańskim 1537, na placu, który zwie się de la Feria w samej Sewilli. Arcybiskup Toledo mówi w swojej kronice, że zwie się Hispalis od czasów Herkulesa z powodu pali, o których wspomnieliśmy i ponieważ zasiedlili ją ludzie zwani Hispalami, którzy przybyli z Herkulesem. Wszystkie te opinie są czystym wymysłem i biorą się z niezajomości tego, co o Hiszpanii pisali starożytni, jak Berossos, Maneton, Megasthenes i inni, którzy napisali, że Hispal założył miasto i nazwał je od swojego imienia, jak już rzekliśmy. A niech się przez to nie dziwią czytelnicy, że nie wierzymy Izydorowi z Sewilli w to, co pisze o Sewilli, ani niech nie będzie przykro temu, kto wielce sobie ceni Arcybiskupa z Toledo, jeśli mówimy, że zbłądził, twierdząc, że to Herkules ją wniósł. Bo odkrywają, że się pomylił i w innych kwestiach, tak jak Izidor, jak dowodzi VI rozdział, w którym mówi, że Herkules nazwał Urgell, choć jest pewne, że to dawna nazwa pochodząca od Illergetanów, ale zniekształcona, i w innych sprawach podobnie. [W tym miejscu następuje wykład o błędnym poglądach Izydora na temat początków Saragossy, R.S.].

Po śmierci Hispala nastał jego syn Hispan w roku od potopu 607 i panował 32 lata. A dokonał tak cudownych dzieł w Hiszpanii, że nie bez przyczyny kraina owa wzięła od niego nazwę i zwie się Hiszpania po dziś dzień. [Dalej Beuter wymienia miasta założone przez Hispana oraz przytacza za *La Valerianą* historię jego córki¹⁰⁹, R.S.] [f. 23v].

[...] a nadto ponieważ Hispan zmarł młodo, dowiadujemy się [od starożytnych historyków], że Herkules, jego dziadek, powrócił z Italii do Hiszpanii i przez kilka lat w niej panował. Ów Hispan dokonał wielu cudownych dzieł w Hiszpanii, bowiem zbudował port w Coruñii wychodzący na Wielkie Morze, a nadto w Maladze i w Urci, która dziś zwie się Almeria, i w Alicante, które naówczas zwało się Illicem albo Portus Illicitanus, i wiele innych. A przybywszy do Barcelony, zmarł i kazał się pochować w najwyższym punkcie miasta, który dziś leży w pobliżu katedry, wedle mossèn Tomica. Choć mówi, że żył lat 70, kiedy my mówimy, że nie więcej niż 32. *La Valeriana* podaje, że został pochowany w Caliz¹¹⁰, ale mossèn Tomic mówi prawdę i można mu wierzyć, bo na własne oczy oglądał pewne kamienie z napisami.

Dowiedziawszy się o śmierci Hispana, powrócił Herkules z Italii do Hiszpanii. A jeśli wziąć lata panowania Hispana i ile lat upłynęło od potopu do kiedy rozpoczął panowanie Sic Oro, doli-

¹⁰⁷ „Stamtąd Herkules wyruszył rzeką Gwadalkiwir do miejsca, które dziś się zwie Sewilla la Vieja i kazał je zasiedlić, i zszedł na ląd tam, gdzie dziś Sewilla się znajduje, i tak się radował onym miejscem, że chciał w nim miasto założyć. Ale filozof, którego wiódł ze sobą, który zwał się Alas i którego wiedzą się kierował, rzekł mu, by się nie podejmował tej pracy, bo miasto wzniesie i zasiedli inny, potężniejszy od niego książę. [...] Dużo później, kiedy Juliusz Cezar przybył podbić Hiszpanię, [...] nakazał wznieść miasto i zasiedlił je ludźmi różnych nacji, którzy z nim przybyli”. [f. 18v]. Diego de Valera cytuje tu niemal dosłownie kronikę *EdE*: E1 f. 5r. – f. 5v.

¹⁰⁸ „Hispalim Caesar Iulius condidit, quam ex suo et Romae urbis vocabulo Iuliam Romulam nuncupavit. Hispalis autem a situ cognominata est, eo quod in solo palustri suffixis in profundo palis locata sit, ne lubrico atque instabili fundamento cederet”. Isidori Hispalensis, *Etymologiae sive Originum*, 15.71, w: [https://www.thelatinlibrary.com/isidore/15.shtml], (dostęp w dniu: 16.02.2025).

¹⁰⁹ Valera: f. 19r – f. 19v.

¹¹⁰ Diego de Valera wspomina jedynie, że Herkules postanowił wrócić do swojej ojczyzny i pozostawił władzę w Hiszpanii swojemu bratankowi (siostrzeńcowi?), który zwał się Hispan [f. 19v]. Kronika Valery powtarza tu wersję z *EdE*: E1 f. 6r.

czając te, w których panowali Hesper i Atlas – przed Sic Orem, a po Herkulesie, jak zobaczycie – zostaje Herkulesowi najwyżej 21 lat panowania. Tak więc postarzały i utrudzony pracami Herkules umarł w Hiszpanii, wedle tego, co mówi Pomponiusz Mela w III księdze i został pochowany w Caliz, w miejscu, gdzie później wzniesiono świątynię, o której tak obszernie rozprawialiśmy.

Po śmierci Herkulesa panował w królestwie Hesper i od niego Hiszpania została nazwana Hesperią, jak mówi Jan Torteliusz z Arezzo¹¹¹ i cytuje go ojciec Gaubert w *Kronice Aragonii*. To samo mówi Jan Annius, wspominając owego króla. Wniosek z tego, że się mylili ci, którzy twierdzili, że Hiszpania zwie się tak od gwiazdy zwanej Hesper, bowiem w jej kierunku żeglarze z Grecji płynęli ku hiszpańskiej ziemi albo że w niej zachodzi. [f. 23r]

Wykaz skrótów

EdE – *Estoria de España*, Alfons X Mądry

hCer – *Cròniques dels reis d'Aragó e comtes de Barcelona* (*Crònica de Sant Joan de la Penya*), Piotr III (IV) Ceremonialny

hTom – *Històries e conquestes dels reys de Aragó e comtes de Barcelona*, Pere Tomic

hBeut – *Primera part de la història de València, que tracta de les antiquitats d'Espanya y fundació de València*, Pere Antoni Beuter

BIBLIOGRAFIA

Źródła, przekłady i komentarze

Alfons X Mądry, *Estoria de Espanna*, El Biblioteca del Real Monasterio de San Lorenzo de El Escorial ms. Y–I–2, w: [https://estoria.bham.ac.uk/edition/].

Apollodor, *Biblioteka opowieści mitycznych*, wstęp i przekł. T. Mojsik, Wrocław 2018.

P.A. Beuter, *Primera part de la història de València, que tracta de les antiquitats d'Espanya y fundació de València*, València 1538.

M. Carbonell, *Cròniques de Espanya fins ací no divulgades*, Barcelona 1547.

Pere III, *Tractat de cavalleria*, w: *Tractats de cavalleria*, Barcelona 1947.

Piotr III (IV) Ceremonialny, *Cròniques dels reis d'Aragó e comtes de Barcelona*, Biblioteca Nacional de Espanya, ms. 1811.

Herodot, *Dzieje*, przeł. S. Hammer, Warszawa 2015.

Isidori Hispalensis, *Etymologiarum sive Originum*, 15.71, w: [https://www.thelatinlibrary.com/isidore/15.shtml].

Gajusz Pliniusz Sekundus, *Historia naturalna*, t. I, wstęp i przekł. I. Mikołajczyk, N. Rataj, E. Twarowska-Antczak, K. Antczak, red. I. Mikołajczyk, Toruń 2017.

Gajusz Pliniusz Sekundus, *Historia naturalna*, t. II, wstęp i przekł. I. Mikołajczyk, red. I. Mikołajczyk, Toruń 2019.

Pomponiusz Mela, *Chorografia czyli Opis kręgu ziemi*, przeł. M. Golias, red. S. Szarypkin, K.T. Witczak, Piotrków Trybunalski 2011.

A. de Morales, *Coronica General de España que continuaba Ambrosio de Morales, coronista del Rey Nuestro Señor Don Felipe II*, vol. I, Madrid 1791.

G. Nanni [Pseudo-Berosos], *Berosus Babillonicus de antiquitatibus seu defloratio Berosi Caldaica cum figuris et ipsius eleganti vita libris Geneseos perutilis*, Paryż 1509.

Titus Livius, *Ab Urbe Condita*, Liber LX Periocha, w: [https://www.thelatinlibrary.com/livy/liv.per60.shtml].

P. Tomic, *Històries e conquestes dels reys de Aragó e comtes de Barcelona*, Barcelona 1495.

D. de Valera, *Crónica abreviada de España*, Salamanca 1493.

E. de Villena, *Doce trabajos de Hércules*, eds. P. Catedra, P. Cherchi, Salamanca 2007.

¹¹¹ Giovanni Tortelli (ok. 1400 – przed 1466), włoski humanista.

Opracowania

- Alcoberro 2000: A. Alcoberro, *Les 'Cròniques d'Espanya' de Pere Miquel Carbonell: algunes claus per a la seva lectura*, „Recerques” 40 (2000), 79–98.
- Barbarzak 2018: D. Barbarzak, *Herkules i Gerion, królowie Hiszpanii. Mit i jego recepcja w iberyjskich kronikach doby średniowiecza i nowożytności*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae” XXVIII (2018), z. 2, 89–125.
- Belenguer Cebrià 2015: E. Belenguer Cebrià, *Vida i regnat de Pere el Cerimoniós (1319–1387)*, Lleida 2015.
- Bohigas 1947: P. Bohigas, *Noticia preliminar*, w: *Tractats de cavalleria*, Barcelona 1947, 9–42.
- Cortadellas 2001: A. Cortadellas, *Repertori de llegendes historiogràfiques de la Corona d'Aragó (segles XIII–XVI)*, Barcelona 2001.
- Daniels 2021: M. Daniels, *Heracles and Melqart*, w: *The Oxford Handbook of Heracles*, ed. D. Ogden, Oxford 2021, 464–487.
- DCVB: *Diccionari català-valencià-balear*, eds. A.M. Alcover, F. de B. Moll, Palma 1993.
- Duran Grau 1992: E. Duran Grau, *La difusió de l'obra de Pere Tomic: Edicions i manuscrits*, „L'avenç. Història dels països catalans” 165 (1992), 32–34, 51–53.
- Fernández Camacho 2020: P. Fernández Camacho, *What Identity for Hercules Gaditanus? The Role of the Gaditanian Hercules in the Invention of National History in Late-Medieval and Early-Modern Spain*, w: *The Exemplary Hercules from the Renaissance to the Enlightenment and Beyond*, eds. V. Mainz, E. Stafford, Leiden–Boston 2020, 175–193.
- Mojcik 2018: T. Mojcik, *Etnograf w bibliotece. Skąd się wzięła mitologia grecka?*, w: Apollodor, *Biblioteka opowieści mitycznych*, Wrocław 2018, 27–95.
- Oria Segura 1996: M. Oria Segura, *Hércules en Hispania: una aproximación*, Barcelona, 1996.
- Redondo 2012: J. Redondo, *Beuter, Pere Antoni*, w: *Diccionario biográfico y bibliográfico del humanismo español (siglos XV–XVII)*, ed. J.F. Domínguez Domínguez, Madrid 2012, 131–138.
- Roca 2000: E. Roca, *Montjuïc, la muntanya de la ciutat*, Barcelona 2000.
- Sasor 2017: R. Sasor, *Proces kształtowania się katalońskiej świadomości narodowej na przykładzie legendy o Otgerze Cataló*, „Pogranicze” XXIX (2017), 69–92.
- Sasor 2019: R. Sasor, *Legenda o siedmiu infantach z Lary: historia tekstu*, „Terminus” 21 (2019), z. 3 (52), 343–400.
- Sesma 2011: J.A. Sesma Muñoz, *Pedro IV y la proyección de la imagen real en la Corona de Aragón*, w: *La construcción medieval de la memoria regia*, eds. J.Á. Pascual Martínez Sopena, A. Rodríguez, València 2011, 415–424.
- Toldrà 2015: M. Toldrà, *El Compendi historial de Jaume Domènec*, w: *Història de la literatura catalana. Literatura medieval (III)*, ed. L. Badia, Barcelona 165–168.
- Toldrà 2015: M. Toldrà, *Les cròniques generals*, w: *Història de la literatura catalana. Literatura medieval (III)*, ed. L. Badia, Barcelona 175–182.
- White 2009: H. White, *Proza historyczna*, przeł. R. Boryslawski et al., red. E. Domańska, Kraków 2009.